Bibl. Narod.

Rok III. Nr. 42 (459) Niedziela 12 lutego 1933 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Tel. Redakcji 17-32. Admin. 228. Opłata pocz. ujeczkom rycznem. Redakcja rękopisów nieżamówionych nie zwraca. Ad ogłoszeniach nie ręcz. wartości co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicznem 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne za 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z ważnem dowodem. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Prezydent Maleszewski

Są czasami zdarzenia, o których się potem myśli, że stały się jakby wyłącznie poto, by rzucić światło na ludzi i na pracę, która jest o tyle niewdzięczna, że z samego swego charakteru pozostaje w cieniu. Wtedy uwypukla się na tle rzeczy ogromnie powszednich, ogromnie codziennych człowiek, którego te wszystkie sprawy będące jego udziałem, skryły właściwie za sobą. Takie momenty są potrzebne, społecznie potrzebne. Takich momentów pominąć nie wolno. Wiele się rzeczy wówczas przypomina, wiele rzeczy słyszy, dowiaduje — ze skruchą wyznajmy — po raz pierwszy, rzeczy z dalekiej, z dzisiejszemi rządami Wilnem napozór nic wspólnego niemającej prze-

szłości. A jednak one tylko poprzedziły, one tylko stały się przygotowaniem do tamtych.

Dr. Wiktor Maleszewski, urodzony w Michniewiczach, w 1883 roku, ma właśnie za sobą taką przeszłość. Po studjach wyższych, odbytych w Charkowie, pracuje jako lekarz w południowo - rosyjskich ziemstwach — aż do wojny. W drugim czy trzecim jej roku dostaje się do niewoli, jest w obozie koncentracyjnym jeńców. Wiadomo, czem były takie „obozy koncentracyjne" niemieckie: wiadomo, że bano się ich niemal więcej, niż śmierci samej w polu. Doktór Maleszewski jest jednym z tych ludzi, których nie ludzkość kaprali Himmelstosów z Remarque'a wzięła sobie szczególnie za cel. Raczej nie: to doktór Maleszewski, jeniec obozu koncentracyjnego stawił opór swój, swe lekarskie veto przeciw reżymowi powolnego zabijania ludzi, jaki stosowany był w obozie. Lekarz wie zawsze więcej o warunkach, w których ludzkie życie musi zamrzeć. Doktór Maleszewski protestował. Stawiał taki sprzeciw i opór, jaki sprzeciw i jaki opór mógł stawiać jeniec - lekarz w roku 1917, w Niemczech, w Konzentrationslager. Ten opór został tak zmiażdżony jak tylko mógł być zmiażdżony ludzki opór w owych Konzentrationslager. Na wet gdy inni powrócą do kraju, nawet gdy wszystkie wojny na wszystkich frontach się skończą, to jeszcze ty nie wrócisz. Mamy na to sposoby. Nie wrócisz nigdy". To były bardzo ciężkie i bardzo pewne obietnice, takie właśnie, rzucane osadzanemu po karcerach oporowi jeńcowi wojennemu. Takie słowa mogą przekreślić tylko jedna rzecz: listopad 1918 roku, listopad pogromu niemieckiego.

I zaraz dr. Maleszewski jest w kraju, w Warszawie, w tej Warszawie, której zagrażają wszystkie wyległe w owych latach wojny zarazy. Pracuje jako chirurg, ordynator w szpitalu Dzieciątka - Jezus w Warszawie. Zamierza się poświęcić zupełnie medycynie, pracy zawodowej. Wojna. Trzeba lekarzy. Trudno, Dr Maleszewski mełduje się więc i zaraz jako major W. P. idzie na front i ma zorganizować cały wojskowy szpital. Rok 1918 — to nie są czasy łatwe do zorganizowania szpitala. Ale rok 1918 — to są czasy, gdy lekarzy ma armja mało, bardzo mało, gdy szpitali potrzeba jej tak samo, jak potrzeba armat i amunicji. Dr. Maleszewski to widzi—i organizuje ten szpital. Jedzie z tym szpitalem na front północno - wschodni. Nowogródczyzna, Wileńszczyzna, Mińsk... W 1920 roku otrzymuje awans na podpułkownika, bierze udział w operacjach, związanych z naszą defensywą i zwycięską ofensywą w 1920 roku, poczem przydzielony w charakterze szefa sanitarnego dywizji litewsko - białoruskiej pod dowództwem gen. Żeligowskiego, bierze czynny udział w bojach tej dywizji na terenie dawnej Litwy Środkowej. Pozostaje też już w Wilnie na stanowisku szefa szpitala okręgowego wojskowego i wkrótce przechodzi na stanowisko naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Wilna.

K. P.

* * *

Gdy przyszły historyk wileński szukać będzie zwięzłej charakterystyki prac dwóch pierwszych prezydentów wyzwolonego Wilna i tych prac systemu, znajdzie dla swych spostrzeżeń takie ujęcie:

Witold Bańkowski — centralizacja agend miejskich w ręku prezydenta.

Józef Folejewski — decentralizacja, szeroka autonomja poszczególnych resortów magistrackich.

Na tle tych porównań dr. Wiktor Maleszewski reprezentuje system pierwszy, reprezentuje go w sposób swoisty, ze swoistym dodatkiem. Dr. Maleszewski wnosi do systemu p. Bańkowskiego energję, wnosi konsekwencję.

Dr. Maleszewski jest człowiekiem charakteru. Stąd się biorą pierwiastki woli i energji, widoczne we wszystkiem, co robi.

Czy to będzie szpitalnictwo miejskie, które w ciągu paroletniego ławikowania w charakterze szefa Sekcji Zdrowia, gruntownie uporządkował, czy to będą zawiłe sprawy personaljów magistrackich, które po półrocznem zasiadaniu w fotelu Głowy Miasta na czyste wody wyprowadził, zawsze w tych pracach czuć siłę, czuć zdecydowanie i nieuchylanie się przed odpowiedzialnością.

Dr. Maleszewski niepopularnych posunięć się nie obawia.

Przed rokiem Magistrat stanął wobec konieczności przeprowadzenia znacznych oszczędności w budżecie, stanął wobec konieczności t. zw. zwiększania końca końcem.

Gospodarkę miejską Wilna cechowała znaczna rozbudowa personaljów poszczególnych agend, tych personaljów stosunkowy przerost nad wydatkami rzeczowemi.

Prezydent Maleszewski był tym, który do spraw budżetowych miejskich odniósł się rzeczowo, zredukował pozycje poborów urzędników magistrackich, poskracał etaty biur, obniżył pensje, dostosował administrację miejską do istotnych potrzeb samorządu.

Nie były to wszystko zarządzenia, mogące przysporzyć nowemu Prezydentowi Miasta popularności w sferach pracowników i nawet w kołach radzieckich dr. Maleszewski decydował się jednak na nie, bo to wynikało z jego planów, gdy gruntownie znając sprawy miejskie Wilna, obejmował urząd i godność Prezydenta, bo to było tych planów i projektów konsekwencją.

Gdy latem r. z. dr. Maleszewski objął swe obecne stanowisko, zwrócił się doń o wywiad, na temat, jak wyobraża sobie swe nowe prace w charakterze Głowy Miasta. Zamiast wywiadu usłyszałem słowa:

„— Wywiadu panu nie udzielę. Nie lubię mówić o mych zamierzeniach, jak zresztą i o tem, co już zrobiłem".

Było to powiedziane prosto, szczerze, bez odrobiny jakiejś pozy, czy chęci konspirowania się.

Tak. Dr. Maleszewski jest człowiekiem szczerym, jest człowiekiem prostym w stosunkach. Woli pracę, niż polityko-wanie, a przedewszystkiem, niż elekciarstwo.

* * *

Wiosną r. ub. Magistrat cofnął zasiłki Stacji Opieki nad Dzieckiem i Matką na Antokolu.

Zwróciło się do mnie grono zainteresowanych matek:

— Ma pan stosunki w Magistracie, zna pan dra Maleszewskiego, niech pan pójdzie i wytłomaczy, że przecież nie można tego robić, że przecież... itd,

Poszedłem,

Dr. Maleszewski, urzędujący wtedy jeszcze w charakterze szefa Sekcji Zdrowia, przyjął mnie oczywiście.

Mówiłem, tłumaczyłem, prosiłem. Zdawało mi się, że Go przekonałem. Uśmiechnął się swoim zwyczajem:

„— Panie, powiedział na moje wywody, poco mi pan to wszystko mówi? Ma pan rację, oczywiście. Może właśnie na Antokolu łatwiej jest Stację mimo braku zasiłków z kasy miejskiej utrzymać, bo ją może podtrzymać Klinika Pedjatryczna, ale i tak ma pan rację."

— Co z tego? Przecież to ja właśnie zakładałem Stację Opieki w Wilnie, przecież to ja właśnie popierałem te pożyteczne instytucje i dziś właśnie ja musiałem większości cofnąć pomoc finansową. Trudno, takie czasy. To są konsekwencje. Albo ratować budżet miejski, choćby takiemi ofiarami, ale tego wogóle nie by takiemi ofiarami, albo tego wogóle nie robić.

Kim.

Mowa Hitlera na wiecu przedwyborczym w Berlinie

BERLIN PAT. Wczoraj wieczorem w Pałacu Sportowym odbył się wielki przedwyborczy wiec partji narodowo - socjalistycznej.

Na wiecu tym blisko godzinną mowę propagandową wygłosił kanclerz Hitler. Mówca zaznaczył, że tylko przez odzyskanie wewnętrznej jedności Niemcy mogą wrócić do dawnego znaczenia. Za sprawców rozbicia narodu niemieckiego, Hitler uważa socjal - demokratów. Mówca zarzuca im zdradę interesów robotniczych i podkopywanie tradycyj, honoru i wolności narodu.

Wraz z rozbiciem, klęską i rewolucją, mówił Hitler, rozpoczął się okres stopniowego upadku narodu niemieckiego. Rozkład objął wszystkie dziedziny życia, zarówno organizacyjne, jak i moralne. Za wszystkie te następstwa katastrofy Hitler czyni odpowiedzialnymi mężów stanu z listopada 1918 roku.

Odrodzenie, mówił dalej Hitler, nie może przyjść samo przez się. Naród musi w tem dziele współpracować. Nie należy też oczekiwać znikąd pomocy, lecz ufać własnym siłom i woli. Podstawy naszego życia opierają się na czynnikach — na ludzie i na genjuszu niemiecki. Wychodząc z ludu, przyczyniamy się jednocześnie do odbudowy całego świata.

Wśród owacyjnych oklasków Hitler zapowiada, że nie wejdzie na drogę żadnego kompromisu i dążyć będzie do wyłępienia marksizmu oraz towarzyszących mu zjawisk w Niemczech. Zapowiadając walkę z objawami fałszywej demokracji, Hitler stawia za cel swoich dążeń powrót do tradycji narodowej, w której duchu wychowywane ma być nowe pokolenie niemieckie.

KONTRDEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE

BERLIN PAT Z powodu wczorajszego przemówienia Hitlera w kilku dzielnicach miasta doszło do kontrdemonstracyj komunistycznych. Przed ustawionemi na większych placach telefonami, przez które transmitowana była mowa Hitlera, — gromadziły się grupy komunistyczne, — wznosząc wrogie okrzyki przeciwko rządowi. W dzielnicy północnej Berlina policja przy pomocy pałek gumowych rozpędzała demonstrantów, przyczem padły i strzały rewolwerowe.

CZARNO-BIAŁO-CZERWONY FRONT

BERLIN PAT W wyniku kilkudniowych rokowań partja niemiecko - narodowa i Stahlhelm połączyły się we wspólny blok wyborczy pod nazwą: — „czarno - biało - czerwony front walki". Blok ten w nadchodzących wyborach do Reichstagu wystąpi ze wspólnemi listami. Czołowymi kandydatami listy pań stwowej są: feldmarszałek Mackensen, wicekanclerz Papen i minister Seldte. Listom okręgowym przewodzi minister Hugenberg. Mackensen jako najstarszy wiekiem ma dokonać otwarcia przyszłego Reichstagu.

ZAKAZ CZERWONYCH SZTANDARÓW

BERLIN PAT Rząd turyngijski wydał zakaz występowania na zgromadzeniach publicznych i w pochodach demonstracyjnych z czerwonemi sztandarami oraz odznakami partji komunistycznej.

REPRESJE PRASOWE

BERLIN PAT Wszystkie pisma socjal - demokratyczne „wychodzące w Rzeszy" zostały zawieszone na przeciąg trzech dni za przedrukowanie odezwy wyborczej socjal - demokracji. Ogółem zawieszono 28 dzienników socjal - demokratycznych.

—oOo—

Autonomja Mandżurji

PROJEKT KOMITETU 19-tu ROZWIĄZANIA KONFLIKTU CHIŃSKO - JAPOŃSKIEGO.

GENEWA PAT Dzięki niezmordowanej pracy komitetu redakcyjnego komisji 19-tu końcowe sprawozdanie, dotyczące konfliktu japońsko - chińskiego wraz z odnośnemi zaleceniami jest już prawie na ukończeniu.

Obecnie omawiana jest sprawa powołania specjalnego komitetu dla praktycznego wprowadzenia w życie zaleceń oraz dla kontroli. Celem komisji jest utworzenie autonomicznej Mandżurji, nad którą — przynajmniej nominalnie — sprawowałby suwerenną władzę Chiny.

Ponieważ rząd japoński do chwili obecnej nie wyraził zgody na tego rodzaju załatwienie, — urzeczywistnienie planowanych zaleceń napotka niewątpliwie na wielkie trudności. Na początku przyszłego tygodnia komisja 19-tu zamierza się sprawozdaniem komitetu redakcyjnego, poczem odbędzie się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów dla zajęcia ostatecznego stanowiska.

WASZYNGTON ZANIEPOKOJONY SYTUACJĄ NA DALEKIM WSCHODZIE

WASZYNGTON PAT W-g „New York Times" w oficjalnych kołach Waszyngtonu wzrasta coraz bardziej zaniepokojenie w związku z rozwojem sytuacji na Dalekim Wschodzie. Wyrażany jest pogląd, że nieuniknionem następstwem powstałej na tle operacyj wojskowych Japonji w prowincji Dżehol sytuacji będzie wojna chińsko-japońska. Stimson z całą uwagą śledzi rozwój wypadków i prawdopodobnie wypowie się o tem gdy Liga Narodów podejmie ostateczną decyzję. Główny delegat Japonji w Genewie Matsuoka ma rzekomo udać się do Waszyngtonu w celu widzenia się z prezydentem Roosevelterm.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Innsbrucku

INNSBRUCK. PAT. — W sobotę odbyły się w ramach narciarskich mistrzostw świata na skoczni w Isei skoki do kombinacji. Przyniosły one znowu triumf Szwecji, której zawodnik zajął pierwsze miejsce. Na drugiem uplasowała się Austrja. Z Polaków najlepszy wynik miał Izydor Łuszczek, który uplasował się na trzeciem miejscu. Drugi Polak Marusarz Stanisław znajdował się na 13-tem miejscu. Oficjalne rezultaty zawodów: pierwszy Erickson (Szwecja) wzięli 63,5 i 67 m., drugi Hoell (Austrja) 58 i 72,5, trzeci Łuszczek (Polska) 52,5 i 67,5, 4-ty Stoll (Niemcy), piąty Maurer (Szwajcarja).

INNSBRUCK. PAT. — Oficjalne rezultaty kombinacji (biegu i skoków) wygrywają dalszą przewagę Skandynawów, a właściwie Szwedów, którzy pod nieobecność Norwegów zajmują pierwsze miejsca prawie we wszystkich konkurencjach. W kombinacji pierwszy był również Szwed Sven Erickson, którego nota wynosi 454,5. Drugi Czech Bueton (422), trzeci Austrjak Bonio (415,3), czwarty Niemiec Mueller (413,9), piąty Szwajcar Fenz (412,8). — Pierwszy z Polaków Marusarz wyjął 6-te miejsce (408,4). Na 35-tem miejscu znajduje się Łuszczek, na 41-szem Legierski.

Przywódcy „Centrolewu" skazani przez Sąd Apelacyjny

WARSZAWA PAT. — Dzisiaj 11 b. m. o godz. 3 po południu Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie z oskarżenia Henryka Liebermana i innych.

Na mocy odnośnych przepisów prawa Sąd Apelacyjny orzekł: Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 13 stycznia 1932 roku ZATWIERDZIĆ z tem, że wymierzoną oskarżonym Wincentemu Witosowi, Kazimierzowi Bagińskiemu, Henrykowi Liebermanowi, Norbertowi Barlickiemu, Władysławowi Kiernikowi, Mieczysławowi Mastkowi, Stanisławowi Dubois, Adamowi Pragierowi, Adamowi Ciołkoszowi, Józefowi Putkowi — karę więzienia, zastępującego dom poprawy, zamienić na karę więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich w stosunku do Witosa, Bagińskiego, Barlickiego, Liebermana i Kiernika na lat 3, Mastka, Dubois, Pragiera Ciołkosza, Putka na lat 5.

Na poczet kosztów sądowych pobrać od Witosa i Bagińskiego po 40 zł., od wszystkich pozostałych oskarżonych po 80 zł.

Jak wiadomo, wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony Witos skazany został na 1.5 roku więzienia, Lieberman na 2,5 roku, Bagiński na 2 lata, Kiernik na 2,5 roku, Barlicki na 2.5 roku, oskarżeni Ciołkosz, Dubois, Mastek, Pragier i Putek na 3 lata. Następnie przewodniczący ogłosił tryb zaskarżenia wyroku Sądu Apelacyjnego.

W ustnych motywach przewodniczący zaznaczył, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarówno żądania prokuratury, o zmianę kwalifikacji i o surowszą karę dla oskarżonych, jak i wniosku obrony o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i uniewinnienie oskarżonych. Sąd Apelacyjny uznał wyrok Sądu Okręgowego za prawidłowy w zakresie orzeczenia o winie oskarżonych i kwalifikacji prawnej tudzież za słuszny co do wymiaru kary, opierając swe przekonanie na następujących podstawach:

Stan faktyczny spisku potęgał na porozumienia się oskarżonych, którzy powzięli zamiar spełniania przestępstwa, dla którego spisek został zawiązany. — Chodzi o porozumienie się a nie o szczegóły wykonania planu. Na podstawie materjału dowodowego Sąd nabrał najgłębszego przekonania, iż zostało całkowicie odowodnione porozumienie się w sprawie obalenia przemocą członków sprawującego władzę rządu. Zostały nawet poczynione czynności przygotowawcze do wykonania zamachu, lecz były to przygotowania ogólne i stanu faktycznego ar tykułu 102 K.K. z roku 1903 jeszcze nie przekroczyły. Nie ma zatem podstaw do stosowania artykułu 101 tegoż Kodeksu Karnego, względnie artykułu 96 w związku z artykułem 95 K. K. z roku 1932, jak tego żądał prokurator, Sąd Apelacyjny rozważył ponadto podstawowe zagadnienie w sprawie a mianowicie kwestję przemocy i przyszedł do stwierdzenia, że skarga apelacyjna oskarżonych zachodzi to pojęcie. W sprawie niniejszej ustalone są ponad wszelką wątpliwość krwawe zajścia w dniu 14 września 1930 roku, które są w pełnem rozumieniu ży ciowem i prawnem przemocą.

Z tych założeń wychodząc, Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził, lecz wobec wprowadzenia nowego Kodeksu Karnego zakwalifikował przestępstwo z artykułu 97 w związku z artykułem 95 K. K. z 1932 roku,

TELEGRAMY

KONDOLENCJE REKTORÓW z powodu napadu na prof. Walek - Czarneckiego

WARSZAWA. PAT. — W związku z napadem na prof. Walek - Czarneckiego, rektor Politechniki Warszawskiej przesłał na ręce rektora Uniwersytetu kondolencje treści następującej:

Magnificencjo! Rektor i dziekani Politechniki Warszawskiej, dowiedziawszy się o fakcie napaści na profesora uczelni akademickiej — i to w obrębie Uniwersytetu Warszawskiego — przeżywają na ręce Magnificencji wyrazy żalu i oburzenia z powodu tego zajścia.

Rektor *Wiesław Chrzanowski.*

Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego przesłał kondolencje treści następującej:

Do J. M. Rektora Uniwersytetu Warszawskiego w miejscu. — Zgodnie z opinją ogółu profesorów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, przesyłam J. M. wyrazy oburzenia z powodu brutalnego pobicia godnego akademickiej przez bezimiennąą napaść na profesora i to na terenie uczelni.

Rektor *Jan Sosnowski.*

INTERWENCJA ANGJI W WIEDNIU Z POWODU TRANSPORTÓW BRONI

LONDYN. PAT. — Sir Eric Phipps, poseł brytyjski w Wiedniu, ponowił dzisiaj demarche Wielkiej Brytanji u kanclerza Delfussa w sprawie znajdującego się na terenie Austrji transportu broni, przeznaczonego dla Węgier.

Poprzednie wyjaśnienie austrjackie nie zostało uznane za wystarczające i demarche dzisiejsze wykonane miało być, według instrukcji Foreign Office — ze specjalnym naciskiem.

Poseł brytyjski żądać miał, aby cały transport broni, przybyły pierwotnie do Hirtenberg, a którego obecnego miejsca przechowania rząd austrjacki nie ujawnił, został w określonym czasie odesłany z powrotem do Włoch, skąd przybył. W razie niezadośćuczynienia temu żądaniu, Wielka Brytanja gotowa jest, wespół z Francją, poprzeć we tej sprawie wystąpienie państw Małej Ententy w Genewie.

ESTONJA NIE BĘDZIE PŁACIŁA DŁUGÓW WOJENNYCH

TALLIN. PAT. — Minister gospodarki narodowej w swej mowie budżetowej w parlamencie zaznaczył, że długi wojenne w budżecie państwowym na rok 1933-34 nie są przewidziane, ponieważ Estonja nie może opłacać tych długów.

22 ZABITYCH NA „ZEVEN PROVINZIEN"

LONDYN. PAT. — Agencja Reutera podaje, że liczba członków załogi zbuntowanego holenderskiego okrętu „Zeven Provinzien", którzy postradali życie z powodu zbombardowania statku przez nimototy ścigającego go, sięga obecnie 22 osób.

FALA CIEPŁA W HISZPANJI

BERCELONA. PAT. — Po dotychczasowych chłodach przyszła nieoczekiwanie wielka fala ciepła. Temperatura w Barcelonie wahała się w ostatnich dniach od 17 do 20 stopni powyżej zera.

MOLLISON WYLĄDOWAŁ W RIO DE JANEIRO

PARYŻ. PAT. — Mollison przybył do Rio de Janeiro o godzinie 11.57 (czas lokalny).

LOT „ARC-EN-CIEL"

PARYŻ. PAT. — „Arc-en-Ciel" wystartował dziś rano o godzinie 6 z Rio de Janeiro do Natalu. O godzinie 12 znajdował się między Caravellas a Bahia.

ROZWIĄZANIE ORGANIZACJ KOMUNISTYCZNYCH W RUMUNJI

BUKARESZT. PAT. — Na mocy ustawy o stanie wojennym władze wojskowe wydały zarządzenie, rozwiązujące wszelkie organizacje komunistyczne, działające pod różnemi nazwami, jak „blok włościański i robotniczy", „liga czerwonej pomocy" związki robotnicze, nie należące do konferencji pracy. Ogółem rozwiązano 12 organizacyj.

SACHARYNA W SARNIEJ SKÓRZE.

KĘPNO. PAT. Donoszą z Sieradza, że urzędnicy skarbowi w czasie rewizji swego rewiru przychwycili na drodze między Opatówkiem i Błaszkami znaczny przemyt sacharyny. Przemyt ukryty był w skórze surowej, wypchanej dla celów muzealnych a przeznaczonej dla szkoły w Sieradzu. — Skórę z przemytem wiózł wozem znany przemytnik z Wielunia Kostuczna, który szkołę zbiec.

OSTATNI DZIEŃ ROZGRYWEK TENISOWYCH W KOPENHADZE

KOPENHAGA. PAT. — W ostatnim dniu rozgrywek tenisowych między przedstawicielami warszawskiej Legji a zespołem grupy duńskich, Jacobsen uwyciężył Thorzydeckiego w stosunku 7:9, 8:6, 9:7. Duńczyk Ulrich pokonał Wiktmana 6:0, 6:1. Jedynem zwycięstwem Duńczyków Marte Po w stosunku 6:4, 8:6. Rozgrywki przyniosły więc zwycięstwo Danji w stosunku 5:4.

SILVA RERUM

Polskie morze obchodzi radosną rocznicę zaślubin z Rzecząpospolitą. Trzynaście lat!.. Jeszcze nie jubileusz, ale zawsze przypomnienie szczęśliwej chwili!.

Polska Zbrojna (42) udziela sporo miejsca zagadnieniom morza polskiego.

10 lutego dopływa 13 lat od chwili, gdy wybrzeże Bałtyku ujęte pomiędzy jeziorem Zarnowieckiem a granicą miasta Zoppot, przeszło we władanie Polski. Zestawiając charakter rozwoju naszego kraju przez owe ubiegłe 13 lat i antypolską politykę niemiecką, możemy sobie dobitnie przedstawić jak wyglądałaby nasza niezależność i nasz rozwój państwowy, gdyby owe wąskie, bo zaledwie 75 kilometrów liczące, pasmo dostępu do morza pozostawałoby w rękach naszego nieprzejednanego przeciwnika, stawiającego za zadanie, bez żadnych ogródek, nasze zgnębienie i ujarzmienie.

Imponujący jest rozwój naszego portu, niegdyś maleńkiej wioski dziś stolicy wybrzeża — Gdyni.

10 lutego 1920 r. w imieniu Naczelnika Państwa gen. Józef Haller wśród huku dział rzucił do morza pierścień, symbolizujący zaślubiny morza z Polską. A oto kilka dat:

Rok 1921. Gdynia — wioska rybacka. Kilkuset mieszkańców. Same tylko projekty. Trudności z Gdańskiem. Wysiłki nieskoordynowane, utrudnione troską o byt państwa.

Rok 1925. Dwie autentyczne rozmowy:

Na łąkach gdyńskich jedna warszawianka do drugiej: — Pocóżeśmy tu przyjechały? Ani komfortu, ani rozrywki. No i ta śmieszna dłubanina w tym niby porcie. Za sto lat nie zbudują...

W pociągu tranzytowym niemieckim pasażer z Rzeszy: — Co to jest?

Drugi pasażer: — To Gdingen, z którego Polacy chcą sagwałt zrobić port. Śmiejemy się z tego. „Polnische Wirtschaft". Stracone pieniądze.

Rok 1930. Przybywa pierwszy polski nowoczesny okręt wojenny — najsilniejszy na Bałtyku kontrtorpedowiec „Wicher". Prasa niemiecka zmienia ton. Już nie uszczypliwe docinki, ale alarm: O „palu wbitym w ciało niemieckie", o „wygłodzeniu Gdańska i Szczecina", o „polskiem niebezpieczeństwie". Z artykułów przebija nienawiść, ale nienawiść zmieszana z podziwem i uznaniem. W pociągach tranzytowych pasażerowie, widząc Gdynię, pytają czy to już Gdańsk.

Rok 1933. Mimo światowego kryzysu obroty Gdyni nie maleją. 67 proc. naszych przewozów idzie drogą morską. Kilometr granicy morskiej przewozi 35 razy więcej od kilometra granicy lądowej. Z Gdyni do Brazylji, czy Marokka droga łatwiejsza jak z Warszawy do Berlina, czy Paryża. Gdyby nie to, udławilibyśmy się własną produkcją. Stalibyśmy się nędzarzami. Naród zaczyna więc rozumieć czem jest dlań morze i gotów jest morza tego bronić. Ale wie jeszcze, że wolności morskiej nie obroni się z lądu, że trzeba do tego planowo rozbudowanej, silnej floty wojennej.

Właśnie: silna flota może dać rękojmię spokoju i pewności, że wszelkie wrogie zakusy spełzną na niczem.

Jaki jest stan polskiej floty wojennej?

Prócz starych poniemieckich torpedowców i kilku innych jednostek pomocniczych, nabytych po ukształtowaniu bytu niepodległego ojczyzny — w skład naszej floty weszły w r. 1930 i 1931 2 kontr-torpedowce (po 1540 tonn) i 3 łodzie podwodne (po 980 tonn). Dalsza rozbudowa jest dzisiaj palącym nakazem chwili gdyż polska racja stanu na morzu wymaga jaknajrychlejszego wzmocnienia sił zbrojnych na morzu. Już dzisiaj stosunek tonnażu marynarki wojennej Polski i Niemiec przedstawia się jak 1 do 9. W jednostkach nowoczesnych stosunek ten narazie nieco łagodnieje 1:8,5 lecz z chwilą wykończenia niemieckich pancerników „B" i „C", spadnie do proporcji jak 1 do 12.

Minimalny prowizoryczny program morski Polski — o skróconym terminie wykończenia jednostek, powinien obejmować budowę: łodzi podwodnych, kontr-torpedowców, stawiacza min i pary krążowników. Łącznie z już posiadanemi kontrtorpedowcami i łodziami podwodnemi program ten powinien wykazywać tonnaż jednostek I kategorji w granicach 30 — 50.000 tonn.

Polska ze względu na swe znaczenie i interesy na Bałtyku, powinna mieć flotę tonnażu około 100 tys. tonn. Trzeba zrobić wysiłek, aby wciąż iść naprzód, nie pozwalając się wyprzedzić innym narodom.

Każdy Polak powinien szczerze się przejąć trzema nakazami:

Gdynię — szeroko otwarte wrota dla Polski na cały świat — umacniać i rozszerzać —

Flotę handlową — niezależny nasz łącznik ze światem i widomy dowód naszej tężyzny gospodarczej — powiększać —

Flotę wojenną — tarczę i Gdyni i floty handlowej, gwarantkę naszej wolności — budować —

Oto trzy przykazania współczesnego Polaka!

Lector.

Straszliwy obraz zniszczenia

Po katastrofie w Neunkirchen

100 ZABITYCH — 150 RANNYCH — MIASTO W GRUZACH. —— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CZY SABOTAŻ? —

BERLIN PAT O katastrofie w Neunkirchen nadchodzą dalsze, przejmujące grozą szczegóły.

Do godziny 8 rano odgrzebano 49 zabitych. Pod gruzami zawalonych domów znajduje się —jak przypuszczają— jeszcze drugie tyle zabitych. Liczba ciężko rannych dochodzi do 300 osób. — Część z pośród nich znajduje się w stanie beznadziejnym.

Lżej rannych jest około 1200 osób. Katastrofa okryła żałobą całe Niemcy. Dzienniki wyszły z czarnemi obwódkami. Specjalni sprawozdawcy, wysłani na miejsce wypadku, nadsyłają szczegółowe opisy katastrofy.

W jednym z domów z pod gruzów wydobyto robotnika, który podczas wybuchu dostał pomieszania zmysłów. Miasto Neunkirchen zostało całkowicie zniszczone. Na jednej z ulic uległo zawaleniu się 15 domów.

Wśród rannych znajduje się dyrektor koncernu Otto Wulf, którego własnością jest zniszczona huta żelazna w Neunkirchen. Koncern ten jest jednym z największych producentów stali w Niemczech. Zachodzi obawa, że huta nie będzie mogła być uruchomiona przed upływem roku.

Wybuch był słyszany w odległych miejscowościach, jak obecnie sygnalizują, nawet w Bazylei. Przyczyna katastrofy dotychczas nie została wyjaśnioną. — Krążą pogłoski, że ma się tu do czynienia z aktem sabotażu.

BERLIN PAT Akcja ratunkowa w Neunkirchen trwa w dalszym ciągu. Do wieczora z pod gruzów wydobyto 65 zabitych, Na miejsce wypadku ofiar katastrofy przybyli członkowie komisji rządzącej zagłębia Saary. Komisja wyznaczyła dla ofiar katastrofy sumę 500 tysięcy franków. Również miasto Saarbrucken przeznaczyło na ten cel 100 tysięcy franków. Dalsze ofiary napływają z różnych stron Rzeszy.

Prezydent Rzeszy wraz z telegramem kondolencyjnym przesłał miastu Neunkirchen -100 tysięcy marek. Również kanclerz Rzeszy Hitler zapowiedział w swej depeszy podjęcie przez rząd organizacji akcji pomocy.

Socjal - demokratyczna komisja kontrolna Reichstagu zgłosiła wniosek o przeznaczenie z funduszów państwowych 10 miljonów mk. dla rodzin ofiar katastrofy.

Prace komisji oświatowej

Obrady nad projektem ustawy o szkołach akademickich

WARSZAWA. PAT. — Sejmowa Komisja Oświatowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem rządowym ustawy o szkołach akademickich. Przewodnicząca posłanka Jaworska ograniczyła czas przemówień do 15 minut, przeciw czemu zaprotestowali posłowie Komarnicki i Piotrowski. Poszczególne artykuły ustawy referuje poseł Czuma. Między in. zauważył przy artykule 8-mym, że kompetencje rektorą są w następnych artykułach szerzej omówione.

W dyskusji nad tym artykułem uczestniczyli Komarnicki, Winiarski i Stroński. Mimo uwagi jednego z posłów, że rektor jest „przewodniczącym" grona profesorskiego, a nie „przełożonym", referent Czuma trwa przy redakcji, że rektor jest przełożonym grona profesorskiego, ma bowiem uprawnienia przełożonego, a mianowicie udziela urlopów profesorom, wytacza dochodzenia dyscyplinarne.

W dyskusji nad art. 9 posłowie Klubu Narodowego zaznaczają, że termin 5-letniego urzędowania rektora jest za długi. Min. Jędrzejewicz wyjaśniał, że dłuższe urzędowanie rektora nie jest pierwszym precedensem w Polsce. W szeregu państw są dłuższe okresy urzędowania, co stwarza większą ciągłość pracy rektora. Co się tyczy zatwierdzenia rektora, było ono już przewidywane za czasów austrjackich.

Podpis p. Prezydenta Rzeczypospolitej na akcie nominacyjnym rektora bezwzględnie wzmacnia jego stanowisko. Ze względu na to, że redakcja projektu rządowego może wywołać wrażenie, że p. Prezydent Rzeczypospolitej postawiony będzie wobec konieczności zatwierdzenia czy odmówienia wniosków ministra a nie będzie miał możności decyzji, zgodza się p. minister na wprowadzenie poprawki, któraby uprawnienia p. Prezydenta jasno precyzowała.

Po przedyskutowaniu art. 9 komisja przeszła do art. 10, traktującego o sekretarjacie szkół, jako organie podległym bezpośrednio rektorowi. W związku z tym artykułem — wyjaśnień udzielał naczelnik Stypiński.

Przystąpiono kolei do art. 11. Artykuł ten głosi, że rektor czuwa nad porządkiem na terenie szkoły i jest władny wzywać pomocy organów bezpieczeństwa, gdy uzna to za konieczne. Organy bezpieczeństwa mogą wkroczyć z własnej inicjatywy na teren podległy rektorowi, gdy nie można w inny sposób usunąć niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu i zdrowiu ludzkiemu, albo odwrócić ciężkich szkód dla mienia publicznego. O wkroczeniu władze bezpieczeństwa winny natychmiast zawiadomić rektora. W ustępie 3 artykuł ten powiada, że teren szkoły ustala rektor.

Pos. *Piotrowski* (PPS) wnosi o skreślenie 2 pierwszych ustępów tego artykułu i zastąpienie ich odnośnemi ustępami obowiązującej obecnie ustawy. Referent Czuma zaproponował nadanie punktowi 3 art. 11 następującego brzmienia: „Rektor ustala teren szkoły, zawiadamiając o tem władze administracyjne". — Pos. Ponikowski (Ch. D.) przyłącza się w zasadzie do poprawki pos. Piotrowskiego. Posłowie Komarnicki, Stroński, Winiarski, Staniszkis występowali przeciwko sformułowaniu tego artykułu. Referent Czuma zwrócił uwagę, że do tej pory policja nie wykorzystywała art. 27 obowiązującej ustawy z r. 1920, ale mogła nawet bardzo szeroko ten artykuł interpretować. Obecny projekt wylicza wypadki, w których policja winna wkroczyć na teren szkoły i dlatego mówca uważa, że punkt ten zmniejsza uprawnienia policji. Niesłuszne jest wobec tego twierdzenie, że art. 11 zmniejsza władzę rektora.

Po odrzuceniu wniosku pos. Winiarskiego proponującego przerwanie posiedzenia, zarządzono krótką przerwę, poczem przystąpiono do rozpatrywania następnych artykułów projektu. W dyskusji nad art. 13. w myśl którego w sprawach dyscyplinarnych rektor podlega wyłącznie wyższej komisji dyscyplinarnej dla profesorów szkół akademickich, które orzeka ostatecznie, posłowie Komarnicki i Winiarski domagali się skreślenia tego artykułu. Obrady komisji przerwano na art. 16. — O następnem posiedzeniu rozesłane będą zawiadomienia.

Cenne odkrycie

Tryptyk w kościele Marjackim w Krakowie dłuta Wita Stwosza zajaśniał całym swym artyzmem z chwilą gdy grono artystów malarzy i historyków sztuki przystąpiło do odnowienia i nadania pierwotnego wyglądu bezcennej wprost rzeźbie. Prace te wykazały i silniej podkreśliły arcywysokie walory artystyczne mistrza. Obecnie donoszą nam z Monachjum, iż w posiadaniu miejscowego antykwarjusza, krakowianina, znajduje się statua św. Jana, dłuta Wita Stwosza, pochodząca z epoki działalności Mistrza w Polsce. Jaka jest historja odnalezienia rzeźby i okoliczności, w których genjalny rzeźbiarz stworzył ją, narazie nie wiemy. Na ilustracji widzimy twarz nowo odnalezionego posągu.

MILJON OBYWATELI
składających swe oszczędności w
P. K. O.
to najlepszy dowód zaufania do tej instytucji.
Suma wkładów oszczędnościowych wynosi przeszło
416 MILJONÓW ZŁOTYCH
P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klijentom tajemnicę wkładów.

Królewski mecz

Cieszący się w swym kraju olbrzymią popularnością, zamiłowany tenisista król szwedzki Gustaw zapragnął zmierzyć swe siły z naszymi tenisistami. Na ilustracji widzimy przed „królewskim" meczem od lewej: króla Gustawa, Jędrzejowską, Wittmana i Tłoczyńskiego.

W WIRZE STOLICY

NA LODZIE I ŚNIEGU

Bez radości patrzał Pan Bóg na Żydów, zebranych w Zakopanem, odwilż i deszcz rozproszyły walecznych Machabeuszy — nim pokazali wszystko, czego nie umieją.

Turniej krynicki też ugrzązł w połowie drogi. Trzeba stwierdzić, że nasz hokej stoczył się na niski poziom. Same remisy, zwycięstwa tylko z różnicą jednej bramki. Żebyż to obrony i bramkarze były takie klasowe, nic podobnego, to niezaradność napastników powoduje te mikroskopijne wyniki.

Poziom się wyrównał. Sokół wyeliminował w mistrzostwie Krakowa Cracowię, a przecie Cracovia miała remis z AZS i Pogonią w towarzyskich meczach. Sokół okazał się równorzędną innym drużyną, odpadł od finału bo pechowo przegrał z Pogonią 0:1.

Ognisko swe ostatnie miejsce zawdzięcza nerwowości. Drużyna ta, choć nie należy do młodych, psychicznie jest jeszcze w pieluszkach. Pierwszy mecz z Sokołem przegrywa 1:5; drugi z AZS-em 1:2; trzeci z Pogonią remisuje 1:1; w towarzyskiem spotkaniu bije K.T.H. 2:1; a przecie K.T.H. i Pogoń pobiły Sokół! Gdyby mistrzostwo rozegrywano przez miesiąc w 10 kolejkach Ognisko miałoby z pewnością dobrą lokatę — pod koniec grałoby no .malnie, tak jak umie naprawdę.

O ile wyższą jest stara klasa od młodych widać po AZS-sie. Jeden Adamowski wepchnął AZS do finału i czyni zeń najpoważniejszego kandydata na mistrza.

W każdym razie w Pradze, na mistrzostwach świata, długo nasza drużyna bawić nie będzie. Odpadnie w swojej grupie i koniec. Nie mamy dziś wybitnych graczy, a hokej, mimo pozorów gry zespołowej, wymaga poszczególnych, wyróżniających się jednostek.

Że nasi hokeiści są mało warci przekonywujemy się systematycznie od paru lat, ale od narciarzy wciąż jeszcze oczekujemy przyjemnych niespodzianek. Tymczasem w Insbrucku same niepowodzenia. Bieg sztafetowy zakrawa na katastrofę. 7-me miejsce! Dwie drużyny czechosłowacji wyprzedziły naszą. Czesi mają 8 zawodników lepszych od naszej reprezentacyjnej czwórki. Szwedzi, Finnowie — niech tam, wiadomo extra klasa, ale dlaczego Niemcy, Austrjacy, Szwajcarzy łoją nas gładko. Posłać 9 drabów do Insbrucka i nic z tego!

Żydzi się nie martwią. Polska, mówią, zajęła pierwsze miejsce na Makabiadzie, może sobie pozwolić na ostatnie w Insbrucku. Roztropni ludzie woleliby odwrotnie

K.

W. KIEWLICZ i S-ka
Wilno, Mickiewicza 10, tel. 1-46
sprzedaż
WĘGLA GÓRNO-ŚLĄSKIEGO
KONCERNU **GIESCHE** SP. AKC.
Dostawa natychmiastowa w szczelnie zaplombowanych wozach.

Tylko
ORYGINALNY
THE CHAMBARD
jest najlepszym środkiem
przeciw
OBSTRUKCJI

Przy bólach i rwaniu w stawach, reumatyźmie, podagrze i łamaniu w kościach należy zastosować tabletki Togal, które uśmierzają te bóle. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszyst. aptekach. **Togal**

Kilkuset studentów nie ma na opłacenie czesnego. Każdy może przyczynić się do zmniejszenia nędzy młodzieży akademickiej, popierając imprezy **„ogólnoakademickie"**

XIV BAL AKADEMICKI
18 lutego w KASYNIE GARNIZONOWEM
Ceny 6 zł. i 3 zł. — — — — Trzy orkiestry. — — — — Bridge. — — — — Żadnej karety.

Sześciokrotna tragedja

Każdy myślący człowiek, pochylony w zadumaniu nad oszalałym nurtem współczesnego życia, musi się wzdrygnąć, musi zadać sobie groźne pytanie: quo vadis? dokądże pędzisz, obłąkane, zawrotne, kryzysowe życie dnia dzisiejszego? o jakie skały chcesz się rozbić? w jakich przepaściach zginąć? Stój! Zatrzymaj się! Rozważ! Zastanów się, nad jaką zawisłeś otchłanią, jaka tragedja czeka na cię, jeśli się nie opamiętasz!

Tak medytuje każdy myślący człowiek. Nie każdy wszakże umie znaleźć przyczyny straszliwej tragedji, nie każdy zdolny jest ściśle ją zdefinjować, a zdefinjowawszy i skrystalizowawszy, podać skuteczne środki przeciw tej nieodwracalnej, zdawałoby się, klęsce ludzkości.

Pogrążmy się w krótkie rozważania. Obserwując bacznie kołowrót opętany życia, dostrzeżemy, że na zjawisko zwane kryzysem składa się właściwie sześć tragicznych czynników. Są to tragedje: 1) inteligencji, 2) ślepej wiary, 3) gospodarstwa, 4) kultury, 5) cywilizacji i 6) religji.

Na czem poszczególne tragedje te polegają?

Wiadome jest, że życie świata i człowieka nieustannie postępuje, niepowstrzymanie rozwija się, poddane odwiecznym prawom ewolucji. Przynajmniej powinno postępować i rozwijać się. Tymczasem widzimy dzisiaj z przerażliwą jasnością, że postęp został, jeśli nie całkiem zatamowany, to przynajmniej poniekąd powstrzymany. Dlaczego? Na to pytanie człowiek myślący musi szukać odpowiedzi. Jest ona łatwiejsza i prostszą niż się nagół przypuszcza. Zaporą, hamującą wartki prąd doskonalącej się ewolucji stała się dzisiaj inteligencja. Dla pieniędzy i zaszczytów, dla mamony i fałszywie pojętych ambicyj, wiesza się ona przy rozlicznych bożkach i bałwanach. Rozpusta, materjalizm, hańbiena żądza użycia, ciemnota, ślepowierstwo — oto owe idola, którym bije pokłony inteligencja. Rozum — rozsądek, najgórniejszy sędzia i widz ludzkości, miast prowadzić ją na szczyty, bojkotuje nowe zdobycze ducha, czyta nędzne powieścidła brukowe, oddaje się grubemu zaleniwieniu i marzy tylko o nasyceniu swych chuci cielesnych. Inteligencja dzisiejsza jest wyrazem zastoju inteligencji, i na tem tragedja jej polega.

Drugą przyczynę powszechnego upadku znajdujemy w ślepej wierze czyli ślepowierstwie. Co to znaczy? Znaczy to, że nie chcemy myśleć samodzielnie i twórczo, że tkwimy w odwiecznych przesądach i zabobonach. Wiedza naukowa udowodniła naprzykład, że nasza ziemia powstała z gazowej mgławicy, oderwanej od słońca, i w miljardzie lat zapomocą bezwzględnej przyczynowości wytworzyła wszelkie na niej zjawiska. Przyczynowość tedy, absolutna, niewzruszona przyczynowość rządzi światem i człowiekiem. A jednak, ilu z nas wierzy ślepo, że trzykrotne zapukanie w drzewo niemalowane może odwrócić nieszczęście. Ilu z nas powtarza jeszcze zabobonne słowa: „na psa urok", przypuszczając naiwnie w swem ślepowierstwie, że podobne zaklęcie uratuje nas od zła, że zło spadnie na głowę niewinnego psa! Jakże śmieszna jest ta ślepa wiara wobec doskonałej przyczynowości życia wszechświata i życia poszczególnego człowieka. Hołdowanie jej kładzie się za wadą wpoprzek ewolucji, powoduje stagnację myślową- w inteligentnym człowieku, pozbawia go niezależnej woli i sprzyja upadkowi kultury. Walka ze ślepowierstwem staje się przeto najpilniejszym nakazem chwili, najważniejszym czynnikiem postępu, którego rozkwit będzie tem samem zagładą kryzysu.

Trzecią tragedją współczesnej ludzkości jest, jakeśmy rzekli, tragedja gospodarstwa. Od kiedy znamy losy ludzkości, stwierdzamy, że nie organizuje się ona i nie gospodarzy rzeczywistością, lecz utopją. Dziś utopja doszła do zenitu, potworną zmorą zaciążyła nad nami. W czem tkwi istota utopji? Odpowiedź prosta: w pieniądzu. Wymyślono go na zgubę ludzkości. Kto nie ma pieniędzy, musi być głodny i nagi! Dlatego też ostatni nawet żebrak prosi o nędzne pięć groszy. Nie posiadając ich, nie kupi przecie kawałka chleba. Ale, czy zastanowiliśmy się nad tem, jak łatwo uczynić pieniądz niepotrzebnym? Musimy w tym celu zrozumieć jedno: każdy przedmiot i każdy podmiot posiada swą rzeczywistą wartość. Każdy przedmiot i podmiot jest więc tem samem, czem jest pieniądz. Rezultatem takiego postawienia rzeczy powinno być zastosowanie zasady wzajemności. Nędzarz nie będzie żebrał o pięć groszy, gdyż jako podmiot posiada pewną wartość rzeczywistą, którą może zaofiarować, przypuśćmy w formie pracy fizycznej czy umysłowej, wzamian za kawałek chleba. Rezultatem takiego ujęcia gospodarstwa będzie międzynarodowy wymienny aparat handlowy, który gęstą siecią składów pokryje wszystkie kraje kuli ziemskiej. Składy rozmnożą krocie tysięcy mniejszych składnic, aż do drobnych kramów i straganów. Międzynarodowy komitet do wyznaczania stosunkowej wzajemnej wartości przedmiotów wytwórstwa, co pewien czas określi każdą wzajemną wartość wymienionych produktów. Każdy z nas stanie się wytwórcą i odbiorcą, wymieniając artykuły przezeń wyprodukowane na inne, potrzebne mu. W ten sposób zniknie z oblicza ziemi niebezpieczna, rozpanoszona dzisiaj utopja gospodarcza, i stosunki ekonomiczne oprą się nareszcie na zasadach rzeczywistości.

Przystąpmy teraz do tragedji czwartej, piątej i szóstej, czyli do tragedji kultury, cywilizacji i religji. Uczyniwszy rzut oka w przeszłość, dojdziemy do wniosku, że zachodzi pewna kolejność w okresach upadków i renesansów. Po grecko - rzymskim umysłowym rozkwicie nastąpiło rozpasanie bogaczów rzymskich, a po niem mroczne średniowiecze. Mimo to przyszło odrodzenie i zwycięstwo. Stało się rodzicem nadchodzącej epoki. I aczkolwiek cień posępny pada dzisiaj na świat, ufajmy, że ludzkość nie cofnie się w swym pochodzie, lecz kroczyć będzie zwycięsko drogą rozwoju ducha i ciała! Kultura, cywilizacja i religja nietylko muszą istnieć i pozostać, ale umacniać się i uogólniać.

Jednakowoż, aby zapewnić kulturze, cywilizacji i religji istnienie oraz coraz wspanialsze promieniowanie, winniśmy pamiętać o następujących prawach natury:

1. Dobrze, gorzej i najgorzej urodzonych niema. Wszyscy ludzie materjalnie (cieleśnie) są sobie równi. Dlatego każdy człowiek ma równe prawa człowieczeństwa i bytu.

2. Jedyna sprawdzalna różnica międzyludzka to różnica wartości i wyżyny ducha. Jakkolwiek cała ludzkość prócz wszystkich praw ciała posiada wszystkie prawa duszy, niezmierna większość ludzi nie posiędzie wyżyny i zdolności ducha wielu osobników. Dlatego równość międzyludzka musi być względna.

3. Potęga wiedzy naukowej wszystkich działów, potęga poezji, literatury pięknej i sztuki, myśl wolna, stopnie doskonałości zawodowej — to jedyna wyższość i nierówność wysoko wykształconych jednostek pośród równouprawnionej, bezklasowej, równourodzonej ludzkości..

Ponieważ atoli względność i nierównomierność międzyludzkich stosunków będzie istniała zawsze, człowiek bowiem nie straci swej zaborczej przyrody; ponieważ złych ludzi będzie zawsze więcej niż dobrych; ponieważ samolubstwo i indywidualizm nie zniknie: ponieważ indywidualizm silnych jednostek będzie działał zawsze; ponieważ zawsze istnieć będą przywódcy i przodownicy — walka o lepszy byt i lepsze stanowisko zawsze trwać będzie! W tej walce o byt— kultura, cywilizacja i religja człowieka znajdą wreszcie rozległe pole działania. Celem i szlachetnem zadaniem tych trzech przejawów ducha ludzkiego będzie łagodzenie walki i przeciwstawianie się gwałtowi. Te szerokie i jasne perspektywy roztaczają się przed naszą kulturą. Nikt nie powinien wątpić, że czeka ją wkońcu triumf zupełny. A gdy cel zostanie osiągnięty, zakończy się bolesna i okrutna tragedja współczesnego świata.

* * *

Starałem się jak najlepiej, sine ira et studio, poddać analizie i interpretacji uwagi, myśli i spostrzeżenia dra Leona Świeżawskiego. On to bowiem wydał książkę pod owym sześciokrotnym tytułem. Jeśli dopuściłem się drobnych pomyłek, proszę autora o wybaczenie: nie są one następstwem złej woli, jeno trudności w opanowaniu ogromnego materjału historyczno - filozoficzno - ekonomiczno - socjalnie - religjonistycznego, który to materjał zdołał autor w formie nie zwykle skondensowanej zamknąć na niespełna stu stronicach swej pracy.

Niejeden z czytelników, żartobliwie nastrojonych, po przeczytaniu mojej recenzji, może powiedzieć z uśmiechem:

— Co za bujda! Czy warto było o tem pisać cały felieton!

Czytelnik taki omyli się. Warto było. Po pierwsze, dlatego, że autor ozdobiony jest wysokim tytułem naukowym (może którego z polskich uniwersytetów?); po drugie, że istnieje w Warszawie firma, która tego rodzaju dzieła wydaje: a po trzecie... nie mogłem się tej książki doczekać w wypożyczalni Uniwersytetu Stefana Batorego. Kolejka. Musiałem wypełniać specjalną pocztówkę z prośbą, by mię zawiadomiono, gdy książka będzie wolna. Czytają, znaczy się, ją pilnie. A jaki element przeważa śród czytelników Biblioteki U.S.B.? Myślę że studenci.

Wyż.

Zwiększa wagę ciała, pobudza apetyt, wzmocnia ogólnie.
Zawiera — czynniki witaminowe

JECOROL
magistra A. BUKOWSKIEGO
Wystrzegać się bezwartościowych namiastek i naśladownictw

Uroczysty Obchód XI Rocznicy Rządów Kościołem Katolickim J. Św. Ojca Świętego Piusa XI

Dziś w niedzielę całe katolickie Wilno przez swych przedstawicieli obchodzi uroczyście 11-tą rocznicę rządów Kościołem Katolickim Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

Program obchodu następujący:

PROGRAM OBCHODU

Godz. 11. — Nabożeństwo pontyfikalne w kościele św. Jana celebrowane przez JE. ks. arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, metropolitę wileńskiego.

Udział organizacyj w nabożeństwie ze sztandarami.

Godz. 13 m. 15 —punktualnie. — Akademja w Sali Śniadeckich USB.

Udział organizacyj w akademji ze sztandarami.

PROGRAM AKADEMJI

1) Zagajenie — zagai p. dr. Kazimierz Nizyński, dyrektor Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

2) Hymn Papieski i t

3) Hymn Państwowy — odegra orkiestra 4 pułku ułanów Zaniemeńskich.

4) Prelekcja n. t. „Rola historyczna Papiestwa" — wygłosi p. dr. Fr. Bossowski, prof. USB.

5) Śpiew: „Tu es Petrus" M. Halera, — wykona chór ECHO pod batutą prof. Wł. Kalinowskiego.

6) Deklamacja „U studni" L. Staffa — wygłosi artystka dramatyczna p. Szczęsna Wieslawska.

7) Śpiew solowy: „Sanctus" Beethovena i Modlitwa z opery „Tosca" Pucciniego — wykona artystka śpiewaczka p. Aldona Potopowiczówna.

Akompanjament — p. Irena Jasieńska-Niemczewska.

8) Deklamacja: Rozdział 27 z „Quo vadis" — wygłosi artysta dramatyczny p. Włodzimierz Preiss.

9) Śpiew: „Cześć Papiestwu", Wł. Kalinowskiego i „My chcemy Boga" F. Nowowiejskiego — wykona chór ECHO pod batutą p. prof. Wł. Kalinowskiego.

10) Polonez Szopena — odegra orkiestra 4 pułku ułanów Zaniemeńskich.

Teatr na Pohulance

POCAŁUNEK PRZED LUSTREM

Pytał się ktoś po premjerze wczorajszej, czy sztuka się dobrze udała. Odpowiedziałem: nabrano nas. Wtedy usłyszałem zupełnie logiczną odpowiedź: to dobrze, bo sztuka tem lepsza, im bardziej autor nabiera. Dodałem wtedy, aby przecież jako tako rożjaśnić rzecz: **autor nas nabrał tem, że nas nie nabrał.** Na pytanie, co to znaczy, odparłem chytrze: proszę iść doteatru i przekonać się o tem samemu.

Na scenie rozlegają się strzały zaraz na początku. Jest ciemno. Ktoś kogoś całuje. Potem ktoś inny wali z rewolweru w rozbierającą się kobietę za firanką. Cała sztuka kręci się około zazdrosnego byka.

Znać są na świecie jeszcze troglodyci, którzy zabijają kobiety za to, że te kobiety, kobiety innych mężczyzn szukają. Troglodyci dostali w ręce kobiety, które do nich z natury nie należą. Zamiast zmądrzeć, zrozumieć, że ulegli pomyłce, biorą za broń i awanturują się nie widząc, że to wszystko jest nietylko mocno głupie, ale także śmieszne. Kobieta, która mężczyznę naprawdę kocha i w mężczyźnie znalazła swój typ na świecie, nie potrafi zdradzić. Taka jest wierną i wszystko jest jasne jak słońce. Kobieta zdradza, gdy pomyliła się i dalej szuka swojego tego samca, który gdzieś musi być i czeka na to swoje dopełnienie. Wierność nie może się fundować na dobrych chęciach. Mścić się za to na kimś, że się tego, co się chce nie odnalazło, jest już szczytem zwierzęcej perwersji. Zamiast błogosławić żonę na nową drogę, gdy znalazła amatora, mąż zdradzony przeszywa kulami tę żonę i to wszystko w czasach, które są chyba już oddzielone przepaścią od epoki kamienia łupanego, kiedy żyły jeszcze mamuty a nawet w naszej Wiśle kąpały się hipopotamy przybyłe z Afryki.

Człowiekiem, który strzela i zabija na Pohulance, jest **Szpakiewicz.** Mocno go, żałuję, że na ławie oskarżonych siedzi ledwie przytomny i ma głowę rozpaloną. Przyjaciel jego **Daczyński** jest gotów powtórzyć bezsensy. Cóż to za perfidja wypadków, że i jemu oczy się otwierają na żonę, to jest na **Niedźwiedzką**, która w naszych oczach pół rozebrana nakłada szminki z jakąś niemal lubieżnością, cykając po skórze. Daczyński w takiej chwili otwiera oczy. Że nie dojdzie do strzału, to już jest ekwilibrystyka autora. W każdym razie Daczyński jako dr. Paweł Foerster, obrońca w sprawach karnych, chodzi niezgrabnie po linie, to znaczy, ma przepaść z lewej i prawej strony. Mąż zdradzony, mający takie przepaście (Jezuici i Dominikanie chcą je wypełnić, oznajmia Grolicki), jest zaprawdę jak kapitan, w którego pierś mocno wieje tornado.

Trzeba przyznać, że wierzymy Daczyńskiemu. Kocha, wije się, i nawet już jak nosorożec leci, aby rozpłatać tę, która przed lustrem nieswojsko się mizdrzy. Wierzymy, że cierpi, nawet, że oszaleje. Oczy mu krwią nabiegają i możemy zaręczyć niemal, że kulę wsadzi sobie, jeśli nie swej wiarołomnej połowicy.

W sądzie będzie bronił nasz obrońca ślicznie. Z napręźeniem będziemy słuchali jego plaidoyer. Słowa lecące wydadzą się nam jak ostrza tortur, które krają jego żonę, siedzącą na krześle wraz z tą publicznością, która przyszła się delektować kryminalną sprawą.

Wierzymy Niedźwiedzkiej, że zdradza, skoro się tak dobrze szminkuje. Trochę przestajemy wierzyć potem, kiedy na podłodze się wije, jak dżdżownica po deszczu.

Pod grozą lufy krzyczy. Mimo wszystko jesteśmy na rozdrożu i mimo wszystko, nie wiemy, czy naprawdę grzęźnie w tej okropnej dwoistości, o której niejeden dom mógłby szeroko opowiadać.

Daczyński był sobą, żył na scenie, miał nawet pazur lwi, kiedy rewolwer czynił w jego ręku grymas. Nie szarżował nigdzie.

Szkoła Reduty kiedyś swoje zrobiła i dziś jest Daczyński doskonałym aktorem, który potrafi wszystkich trzymać w napięciu. W sądzie ma kolubrynę do wygrania, kwestję conajmniej tysiąc wierszy. Spina w jedno skrzydła i ogień. Grolicki to był jego duchowy totumfacki. Wierzyliśmy, że zalewa robaka. Być domem cnót, ale domem bez woli, jest także zawsze interesującem oglądać.

Sztuka zaciekawia. W każdym razie nie nudzi. Nikogo oczywiście nie zbuduje. Zazdrośników nie wyleczy, a szaleńcom z ręki rewolweru napewno nie wytrąci. Tyle w niej pocałunków, że napewno nieomieszkają ją ludzie dobrze odwiedzać. Przewidując to, dał Makojnik dobre inwencje, tem więcej, że oko ogląda scenę obrotową, która dystanse między scenami mocno skraca.

Mieczysław Limanowski

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA Dziś 12 Stanisława Intro Dobrosława

Wschód słońca g. 6,49

Zachód słońca g. 4,15

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 12 LUTEGO

Ciśnienie średnie: 756.

Temperatura najniższa: —4.—

Temperatura średnia: —3.

Temperatura najwyższa: +2.

Opad: 1,1 mm.

Wiatr: zachodni.

Tendencja: lekki wzrost.

Uwagi: rano pochmurno, przelotny deszcz.

PROGNOZA P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Dość pogodnie, nocą umiarkowany, dniem lekki mróz. Słabe wiatry północne.

ŻAŁOBNA

— **Akademja ku czci ś. p. Władysława Lichtarowicza.** We wtorek dnia 14 lutego o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali Kuratorjum O. S. w Wilnie akademja żałobna ku czci niestrudzonego działacza społecznego i oświatowego ś. p. Władysława Lichtarowicza.

Komitet organizacyjny prosi o przybycie wszystkich, którzy pragnęliby uczcić pamięć słuźonego pracownika na niwie społecznej, a którym z powodu niezależnego od Komitetu pośpiechu przy organizowaniu akademji nie zostały doręczone specjalne zaproszenia.

MIEJSKA

— RADA MIEJSKA. — Posiedzenie Rady Miejskiej ma się odbyć 26 bm.

Sprawa komunikacji autobusowej i zajścia z rad. Rufesem mają być tematem obrad.

— PRELIMINARZ MIEJSKI. Wczoraj o godzinie 2 w nocy zakończyło się ostatnie posiedzenie komisji budżetowej, która rozpatrzyła już ostatecznie pozycje budżetu na rok 1933—34. Zestawienie preliminarza nastąpi już niebawem.

— O OSZCZĘDNOŚCIACH W ELEKTROWNI. Do wczorajszej notatki o redukcji personelu w elektrowni miejskiej wkradł się błąd drukarski. Nie zwolniono *40 procent pracowników*, a 40 pracowników.

— LOKOWANIE BEZDOMNYCH. — W styczniu 24 rodziny, zaś w pierwszej dekadzie lutego 10 rodzin ulokowano opieka społeczna pod dachem, a to z tego powodu, że rodziny te nie miały własnych mieszkań i groziło im biwakowanie pod go łem niebem.

— ZANIEDBANA UL. ZAWALNA. — Wczoraj na ul. Zawalnej uległy zniszczeniu resory dwóch taksówek, które trafiły w liczne wyboje lodowe na ul. Zawalnej.

Na przestrzeni od szpitala żydowskiego do Trockiej, ulica Zawalna jest tak zaniedbana, że przejazd przez wyboje lodowe jest wprost niemożliwy.

SKARBOWA

— WYJAZ. PREZ. RATYŃSKIEGO. W dniu 11 bm. prezes Izby Skarbowej E. Ratyński wyjechał do Warszawy dla wzięcia udziału w dorocznym zjeździe prezesów Izb Skarbowych.

Zastępstwo na czas nieobecności objął p. B. Bielunas, naczelnik wydziału V-go Izby.

UNIWERSYTECKA

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę dnia 12 lutego b.r. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali Śniadeckich U. S.B. odczyt p. doc. dr. Stanisława Cywińskiego p.t. „O Kleopatrze Norwida.".

AKADEMICKA

— ZARZĄD AKADEMICKIEGO KOŁA POLSKO - ŁOTEWSKIEGO powiadamia członków i sympatyków Koła, że dziś o godz. 5 pp. odbędzie się w lokalu Ogniska Akademickiego Wielka 24 zebranie informacyjne z referatem kol. Mazowieckiego Tadeusza pt. „Polska a Państwa Bałtyckie".

— SKŁADKI DO AKADEMICKIEJ KASY CH. — Zarząd Akademickiej Kasy Chorych przy Bratniej P. M. A. USB. powiadamia p. absolwentów Wydziału Lekarskiego z grudnia 1932 r., że termin opłacenia składek na rzecz Akademickiej Kasy Chorych został przedłużony do 1 marca b. r. Po tym terminie wszyscy ci, którzy nie opłacą, będą pozbawieni prawa leczenia i korzystania ze świadczeń Kasy.

— S. K. M. A. ODRODZENIE podaje do wiadomości, że w niedzielę 12 bm. o g. 5 (17-tej) w lokalu Koła Prawników odbędzie się ogólne zebranie miesięczne z referatem ks. dr. Wł. Suszyńskiego pt: „Civitas Dei u św. Augustyna". Po referacie dyskusja. Goście mile widziani. Obecność członków konieczna.

— CHÓR AKADEMICKI USB. Dziś, niedziela 12 lutego w salach „Ogniska" Akad. (Wielka 24) Chór Akademicki urządza zabawę taneczną. Kto pragnie spędzić wieczór w uśmiechniętej sferze radosnych sopranów, groźnych basów, smętnych altów, jasnych tenorów, niech śpieszy, bo wieść niesie, że będą miłe niespodzianki. Początek o g. 21-szej. Wstęp 2 zł. Akad. 1 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— ODCZYTY P. POZZO.— P. A. Pozzo współpracownik Goetheanum (Dornach, Szwajcarja), wygłosi w dniach 13, 16 oraz 20 bm. trzy odczyty antropozoficzne na tematy I: Faust Goethego jako księga życia (odzwierciedlenie drogi wewnętrznej Goethego w Fauście — tragedji człowieka współczesnego); II: Wiek, płeć, narodowość i epoka oraz III: Temat antychrysta w wieku XX. Odczyt I-szy odbędzie się w sali Stow. Techn. (Wileńska 33) II i III. w sali Domu Rosyjskiego (Mickiewicza 22 brama obok Bristolu). Wygłoszone będą w języku rosyjskim. Początek o g. 7 pop. Wstęp od 1 zł. do 20 gr.

— „WIECZÓR MORSKI" W B. B. W. R. — Dzisiaj o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu BBWR (św. Anny 2-4) 8-my „Wieczór powszechny", na którym p. Witold Zahorski wygłosi odczyt „O morzu i Pomorzu". Po odczycie — żywa gazetka; w przerwach — orkiestra smyczkowa.

— TOWARZYSTWO NOWOCZESNEGO WYCHOWANIA. — Dnia 12 bm. w niedzielę o godz. 5 pp. w sali Kuratorjum (Wolana 10) odbędzie się Akademja, poświęcona pamięci dra Decroby po dprotektoratem p. kuratora K. Szelągowskiego. Na program Akademji złożą się: chór Seminarjum Żeńsk., referaty i produkcje solowe. Wstęp wolny dla członków i gości.

— Z T-WA EUGENICZNEGO (WALKI ZE ZWYRODNIENIEM RASY). Dnia 16 lutego w lokalu Poradni Eugenicznej (ul. Żeligowskiego 4), dr. W. Morawski wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienie udoskonalenia ludzkości". Początek o godz. 5.30. — Wstęp wolny.

— ZARZĄD ZW. ABS. GIMN. JEZUITÓW W WILNIE zawiadamia członków Związku o zebraniu ogólnem w niedzielę, 12 bm. o godz. 17-tej.

— **Zarząd Stowarzyszenia Oficerów w st. Spoczynku w Wilnie** niniejszem powiadamia, iż w dniu 27 lutego r.b. o godz. 17 w pierwszym terminie i o godz. 17 m. 30 w drugim terminie, odbędzie się Doroczne Walne Zgromadz. na które Zarząd prosi o konieczne przybycie członków Stowarzyszenia, ul. Mickiewicza 22 m. 6.

RÓŻNE

— **Ceny na chleb.** Starosta grodzki wileński podaje do ogólnej wiadomości ,że ustalił następujące ceny na chleb, które będą obowiązywać od dnia 16 II.:

Chleb pytlowy biały 50 - procentowy żytni 35 gr. za kg, chleb sitkowy żytki 50-procentowy 28 gr. za kg., chleb razowy żytni 24 gr. za kg.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych będą karani w drodze administracyjnej w myśl art. 4 i 5 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. 8. 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (D. U. 91 poz. 527) aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 3 tysięcy zł.

— NA WYPADEK POWODZI. Jak już wczoraj notowaliśmy, władze administracyjne myślą już obecnie o zorganizowaniu akcji na wypadek powodzi. Wzorem lat ubiegłych ma być zorganizowany nawet komitet powodziowy, w skład którego wejdą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojska i organizacyj społecznych.

Wprawdzie z uwagi na lekką, jak dotychczas zimę i częste odwilże, niebezpieczeństwo powodzi narazie nie zagraża, niemniej jednak władze muszą być przygotowane na wszelki wypadek.

— ZATARG W PIEKARNICTWIE.— W dniu 15 bm. odbędzie się decydujące zebranie producentów piekarzy i pracowników w sprawie umowy zbiorowej.

Chodzi o zlikwidowanie zatargu, powstałego na tle żądań robotników nieumniej zmiana dotychczasowych zarobków.

— ORGANIZACJA ODDZIAŁU KONNEGO ZW. STRZELECKIEGO. Komenda Garnizonu Związku Strzeleckiego Wilno podaje do wiadomości zainteresowanym, że przystąpiła do zorganizowania Oddziału Konnego. Do Oddziału Konnego będą przyjmowani przedpoborowi, którzy mają przydział do kawalerji, względnie artylerji, oraz rezerwiści z kawalerji i artylerji. Informacyj w sprawie Oddziału Konnego udziela się w lokalu Komendy Garnizonu Związku Strzeleckiego przy ulicy Żeligowskiego Nr. 4 we wtorki i piątki w godzinach od 18-tej do 19-tej.

—ZACHOROWANIA ZAKAŹNE. — W tygodniu od 29 stycznia do 4 lutego br. zanotowano w województwie wileńskiem 14 zachorowań na dur brzuszny, 15 na dur plamisty, 25 na płonicę, 15 na błonicę (w tem 4 zakończone zgonem), 1 na nagminne zapalenie opon mózgowych, 4 na odrę, 2 na różę (w czem jedno śmiertelne), 15 na gruźlicę otwartą, (9 zgonów), 36 na jaglicę, 7 na inne choroby zakaźne. W samem mieście Wilnie były dwa wypadki duru brzusznego.

Ociężałość, zawroty głowy, złe samopoczucie są wynikiem zaparcia stolca; jedyny niezawodny lek **Morszyńska woda gorzka.** Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.—

BALE I ZABAWY

— **14-ty doroczny Bal Ogólnoakademicki.** Obowiązki Gospodyń i Gospodarzy Honorowych Balu Ogólnoakademickiego łaskawie objąć raczyli p.p.: Bortkiewiczowie Zygmuntostwo, Biernaccy Marjanostwo, Bossowscy Franciszkowie, Babiccy Władysławostwo, Chełmoniscy Adamostwo, Czeżowscy Tadeuszostwo, Dmochowscy Władysławostwo, Ehrenkreutzowie Stefanostwo, Englowie Mieczysławostwo, Falkowscy Kazimierzostwo, Glaserowie Stefanostwo, Glatmanowie Juljuszostwo, Glixelli Stefan, Hillerowie Stanisławostwo, Horoszkiewiczówna Walentyna, Jankowski Marjan, Januszkiewiczowie Aleksandrostwo, Jakowiccy Władysławostwo, Janiccy Juljuszostwo, Joczowie Konradostwo, Jeleńska Mieczysławowa, Kadziszkiewiczowie Michałostwo, Kowalscy Marjanostwo, Kowalscy Wacławostwo, Kempistowie Stefanostwo, Komarnicki Wacław, Łastowscy Józefostwo, Maleccy Janostwo, Maculewiczowie Ludwikostwo, Muszyńscy Janostwo, Przyłuscy Józefostwo, Pelczarowie Kazimierzostwo, Parczewski Alfons, Panejko Jerzy, Pietraszewscy Janostwo, Ratyński Edward, Reicherowie Michałostwo, Skwarczyński Stanisław, Szmidtowie Władysławostwo, Szwykowscy Ludwikostwo, Schilling - Siengalewiczowie Sergjuszostwo, Śleńdzińscy Ludomirostwo, Szymańscy Juljuszostwo, Staniewiczowie Witoldostwo, Srebrni Stefanostwo, Szydłowscy Marjanostwo, Szaniawski Stanisław, Szpakiewiczowie Mieczysławostwo, Szmurłowie Janostwo, Wyszyński Wacław, Wysoccy Aleksandrostwo, Wróblewscy Bronisławostwo, Wyrwicz - Wichrowscy Karolostwo, Waśkowscy Eugenjuszostwo, Zdziechowscy Marjanostwo, Zdanowiczowie Stanisławostwo, Żuchowiczowie Karolostwo.

Zaproszenia na Bal można otrzymać u p. p. Gospodyń oraz w Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. 1—3 i 7— 9 wiecz. codziennie.

Discours p. J. Fabre'a

Wczoraj o godz. 7 wieczór w auli Kolumnowej USB. M. Jean Fabre wygłosił discours o klasycyzmie i romantyzmie w literaturze francuskiej. Sala była przepełniona. Przytłaczająca większość kobiet: od różowych studentek pierwszego roku do szpakowatych pań, przeglądających się z zainteresowaniem w podręcznych lusterkach. Prawie wszystkie w futrach i śniegowcach: wiadomo, w Polsce mrozy i białe niedźwiedzie chodzą nietylko po ulicach, ale i po ciepłych lokalach.

M. Jean Fabre mówił płynnie całą godzinę. Temat miał oczywiście trudny. Klasycyzm i romantyzm w literaturze francuskiej: kilka wieków literatury streścić w ciągu jednej godziny! Prócz tego: obce audytorjum, brak niewątpliwie pewności, czy audytorjum to dostateczną znajomość literatury francuskiej posiada; wreszcie świadomość, że przemawia się do sprzymierzeńców, rozkochanych w siostrzycy Francji. Wszystko to sprawiło, że elegancki odczyt M. Jean Fabre'a, wysłuchany z namaszczeniem przez wielorakie audytorjum, przypominał ten rodzaj krytyki i charakterystyki, który nazywa się po francusku *la critique - cliché*, a polega mniej więcej na tem:

Alfred de Musset? Ah, c'est la jeunesse et la facilité.

Lamartine? Oh, c'est la facilité et l'harmonie.

Victor Hugo? Ah, c'est l'harmonie et l'ampleur.

Tych trzech nazwisk nie wymienił przypadkowo M. Jean Fabre. Wymienił natomiast parędziesiąt innych, od Boileau poczynawszy, na Prouście i André Gide kończąc, kamieniem zaś probierczym ich wartości były, naogół biorąc, dwie niewzruszone zasady: rozsądek i uczucie — klasycyzm i romantyzm. Trudno: w ciągu godzinnej prelekcji niesposób było inaczej potraktować tematu.

Przypuszczać należy, że w następnych wykładach M. Jean Fabre pogłębi niektóre zagadnienia. Szczególnie interesującym byłby wykład o Arturze Rimbaud. *w.*

✝ ś. p.
JAN REUTT
Wiceprezes Sądu Okręgowego W Wilnie
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ Sakramentami zasnął w Bogu w Wilnie dnia 11 lutego 1933 r. w wieku lat 58.
Eksportacja z domu żałoby ul. Mickiewicza 35 m. 8 do kościoła św. Jakóba nastąpi w niedzielę dnia 12 lutego o godz. 7 wiecz.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 13 lutego o godzinie 9 m. 30 rano poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu św. Piotra i Pawła.
O czem zawiadamiają pogrążeni w smutku
Żona, Dzieci, Siostry, Zięć i Rodzina

✝ ś. p.
Jan Reutt
Wiceprezes Sądu Okręgowego w Wilnie
opatrzony ŚŚ. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11 lutego r. b. w wieku lat. 58.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Mickiewicza 35 m. 8 do kościoła św. Jakóba nastąpi w niedzielę dnia 12 lutego o godz. 7-ej wiecz.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 m. 30 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokolu.
O tej bolesnej stracie swego kolegi zawiadamia
Koło Wileńskie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów

✝ ś. p.
PAWEŁ GORECKI
SYN WITOLDA I TERESY z JELEŃSKICH
Po długich i ciężkich cierpieniach zgasł w wieku 1 rok i 3 miesiące dnia 11 lutego 1933 r.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 lutego 1933 r. o godz. 16 z kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19) na cmentarz po Bernardyński do grobów rodzinnych.
O czem zawiadamiają
Rodzice i Babka

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Wielki na Pohulance. Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godz. 4 p. p. arcydzieło komedja Devala „Mademoiselle" (po cenach zniżonych) w świetnej obsadzie premjerowej z Jadwigą Zmijewską w roli tytułowej.

Wieczorem o godz. 8 sensacyjna sztuka Władysława Fodora „Pocałunek przed lustrem". We wtorek 14 II. i we środę 15 II. po raz 6-ty i 7-my „Pocałunek przed lustrem".

— **„Tani poniedziałek" w teatrze na Pohulance.** W poniedziałek 13 II. o godz. 8 wiecz. po cenach zniżonych o 50 proc. „Mademoiselle".

— **Teatr muzyczny Lutnia. Dzisiejsze widowiska.** Dziś o godz. 12.30 po cenach najniższych poranek operowy, w wykonaniu najwybitniejszych sił operowych. Po południu o godz. 4 po cenach zniżonych wspaniała operetka Falla „Róże z Florydy". Wieczorem o g. 8,15 wartościowa operetka Lehara „Carewicz".

— **Poniedziałkowe przedstawienie „Carewicza".** Jutro w poniedziałek „Carewicz". Wszystkie bilety wysprzedane.

— **„Peppina".** Najbliższą premjerą teatru muzycznego Lutnia będzie ostatnia nowość stolicy wesoła komedja muzyczna Stoltza „Peppina" w reżyserji K. Wyrwicz - Wichrowskiego.

— **Zabawa artystów teatru muzycznego Lutnia.** W ostatnią sobotę karnawału odbędzie się dancing kostjumowy urządzony przez artystów teatru muzycznego Lutnia w sali Izby Przemysłowo - Handlowej. Będzie to niewątpliwie...

— **Poranek operowy w Lutni.** Program dzisiejszego Poranku obejmuje: prócz aryj wybitnych twórców, zespoły muzyczne arcydzieł operowych, jak kwartet i duet z op. „Fidelio", sekstet z op. „Don Juan", kwartet z op. „Rigoletto", duety z op. „Dama Pikowa" i „Butterfly" w wykonaniu Wileńskiego Zespołu Operowego pod. art. kierownictwem dyr. Wł. Szczepańskiego.

— **Światowej sławy pianista Aleksander Borowski**, zaproszony przez Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne wykona świetny program w recitalu własnym we wtorek nadchodzący 14 bm. Koncert odbędzie się w sali Konserwatorjum (Wielka 47) o godzinie 8 wiecz. Bilety są do nabycia w „Orbisie" Mickiewicza 11 od 9 rano do 7 wiecz.

NAJWIĘCEJ ZANIEDBANE I ZNISZCZONE **RĘCE**
odelikatnia natychmiastowo, wybiela, chroni od łuszczenia i odciębienia
KREM PRAŁATÓW PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach składach aptecznych.

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebu
ś. ✝ p.
PIOTRA JAZENKO
a w szczególności kolegom i przyjaciołom zmarłego składamy tą drogą szczere podziękowanie
ŻONA I RODZINA

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Pająk

CASINO — Raj podlotków.

PAN — Zuzanna Lenox,

LUX — Legjon Ulicy.

HELJOS: — Nasza jest noc

HOLLYWOOD: — Precz z miłością

SWIATOWID — Rok 1914.

ADRIA — Kochanka z Tahiti.

Uczucie przepełnienia, bóle kiszkowe, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „**Franciszka - Józefa**", usuwając zbytnie przekrwienie mózgu, w oczach, w płucach, i sercu. Żądać w aptekach i drogerjach.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— WYPADKI W CIĄGU DOBY. — W ciągu ubiegłej doby policja interwenjowała ogółem w 44 wypadkach, w tem w 5 wypadkach opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego, w 1 potajemnego wyszynku wódki, 8 kradzieży, 18 przekroczenia przepisów administracyjnych.

— **Skradziono bieliznę.** Z podwórza domu nr 25 przy ul. Piłsudskiego skradziono na szkodę Aleksandrowiczowej Anny różną bieliznę damską i męską. Skradzioną bieliznę odnaleziono u Zylitrówny Władysławy (Ostrobramska 25). Zylitrównę zatrzymano.

— WŁAMANIE DO KOOPERATYWY. Nieznani sprawcy, po wyrwaniu haków z drzwi, dostali się do Kooperatywy Spożywców Kolejowych przy ul. Raduńskiej 28, kradnąc wyroby tytoniowe i znaczki pocztowe łącznej wartości 800 zł.

— ZŁODZIEJ W PRALNI. — Nesterowicz Kazimierz, zam. przy ul. Tyzenhauzowskiej 2, doniósł policji, że nieznani sprawcy z niezamkniętej pralni, mieszczącej się w podwórzu tegoż domu, skradli bieliznę męską, damską i pościelową, łącznej wartości około 500 złotych.

— PRZEJECHANIE. — Na ul. Kalwaryjskiej około domu nr. 32 Julewicz Aleksander, bez stałego miejsca zamieszkania, został najechany przez jakiegoś woźnicę, którego nazwiska nie ustalono. — Padając na bruk, Julewicz doznał ogólnego potłuczenia. Pogotowie odwiozło potłuczonego do szpitala Żydowskiego w stanie nie budzącym obaw.

— NIEZNANA SAMOBÓJCZYNI. — Na ul. Piwnej znaleziono zatrutą esencją octową młodą kobietę o nieznanem nazwisku. Samobójczynię przewieziono do szpitala Sawicz.

— ZŁODZIEJE ZE „STARTU". Latem roku ubiegłego dokonano włamania do firmy sportowej „Start" przy ul. Królewskiej, skąd wyniesiono różne artykuły dość znacznej wartości.

Dopiero teraz policji udało się odnaleźć część skradzionych w „Starcie" rzeczy i złodziei zatrzymać.

— ŚMIERĆ SKĄPCA. — Na drodze między wsiami Graybówka a Niedzielka, gm. zaleskiej, znaleziono zwłoki 78-letniego żebraka Adolfa Krzesiaka, który zmarł z wycieńczenia. Przy zwłokach Krzesiaka znaleziono w ubraniu zaszyte 380 zł. i 19 dolarów.

JAZNO

ZNISZCZONA KAPLICA. We wsi Kobylnikach gm. jaźnieńskiej 24-letni Borys Kledzun zniszczył przydrożną kapliczkę z wizerunkiem N. M. Panny. Zatrzymany Kledzun oświadczył, iż nie wiedział co czynił, gdyż był silnie zamroczony alkoholem.

Zawieszenie w czynnościach

referenta kontroli skarbowej

WILNO PAT — Przed kilku dniami na polecenie prezesa Izby Skarbowej został zawieszony w urzędowaniu kierownik referatu karnego kontroli skarbowej w Wilnie p. Bukowski.

Jak się okazuje, zawieszenie nastąpiło w związku ze skargą złożoną przez kierownika sklepu tytoniowego przy ul. Mickiewicza -19.

W swoim czasie kontrola skarbowa sporządziła protokuł na wspomniany sklep, co groziło poważniejszemi konsekwencjami.

Otóż w związku z tą sprawą p. Bukowski, jako referent karny, miał rzekomo zażądać łapówki w wysokości 400 złotych, zobowiązując się umorzyć dochodzenie.

Święto Strzelców Kowieńskich

W niedzielę 12 lutego 77 pp. w Lidzie, t. zw. pułk. „strzelców kowieńskich", obchodzi bardzo uroczyście święto pułkowe (rocznica wymarszu na front). Na uroczystości przybyli między innymi założyciel, pierwszy dowódca i organizator pułku gen. Zawistowski, przedostatni dowódca pułku płk. Alter oraz szereg innych gości.

77 pp. zapisał się chlubnie na kartach historji ziem wschodnich. Brał udział niemal we wszystkich walkach na terenie obecnych województw wileńskiego i nowogródzkiego. Z czynów pułku samotnie stoczył pierwszą walkę pod Różanką, zdobycie Zdzięcioła, Nowojelni, Nowogródka, zajęcie Mińska Mazowieckiego, Łomży itd. Po zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego pułk po reorganizacji jako „dzieci Litwy Środkowej" w liczbie 18 oficerów i 900 żołnierzy przybywa do Wilna i walczy na terenie t. zw. Litwy Środkowej. Ponieważ pułk był składową częścią dywizji litewsko białoruskiej, dla utrzymania tradycji został zaszczycony nadaniem naramiennika, na którym figuruje zamiast liczby 77. niedźwiedź, herb ziemi Kowieńskiej i Żmudzi, gdyż jako samoobrona pułk formował się w Kownie.

BRASŁAW

— POŻAR. W nocy z 5 na 6 b. m. w miejscu. Kirszenbaum gmin. brusławskiego wybuchł pożar, który strawił dwa obiekty mieszkalne i kilka budynków gospodarskich. Pożar powstał w domu Jana Daszkiewicza podczas wypieku chleba. Straty wynoszą 10 tys. złotych.

Z POGRANICZA

— WYSIEDLONY TURYSTA. Na odcinku Michnieńcze został wysiedlony turysta (Gaech), oficjal. Stefan Cieśnisz, który po zwiedzeniu Ukrainy przybył na teren Białorusi zwiedzić. Cieśnisz żywo interesował się warunkami pracy robotniczej, bacznie gospodarowaniem kolektywne oraz zapoznawał się z całokształtem życia ludności. Bodajże z wizytą czynił na wycieczki z zamiarem napatrzenia atrakcyjnemi obrazami go i Ukraińskiej i Białoruskiej republice związkowej.

Z SĄDÓW

PROCES PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH.

Jak już zapowiadaliśmy w dniu wczoraj uzyna w Sądzie Okręgowym odbył się wyjątkowy w Wilnie proces o zbrojeniu się przy użyciu zbrojeniowych w stosunku do członków obcego. Pod zarzutem tym, stanął na ławie oskarżonych pan pochodzących z stanu spoczynku Włocławów Lippe de Lipski.

Tak treść procesu, jak również osoba oskarżonego wzbudziły wśród publiczności wielkie zainteresowanie i sala sądowa, gdyż rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

W wyniku rozpatrzenia całokształtu sprawy, sąd uznał oskarżonego winnym, skazując go na 4 miesiące więzienia, darowując mu karę całkowicie na mocy amnestii.

Ofiary

W 22-gą rocznicę śmierci Matki Marcelinę Darowskiej dla uczczenia Jej świętej pamięci grono Jej byłych wychowanek składa zł. 10 na berbeciarnię, dla inteligencji.

Władka K. dla rodziny Wł. zł. 2.

P. Halina Daugiełowiczowa zł. 5 dla p. Stanisławowskiej z ul. Filaretowej 60.

grodzieńska

— WYJAZD J. E. KS. ARCYBISKUPA ALEKSEGO. — W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy na dziesięciodniowe posiedzenie Sytodu Prawosławnego w Warszawie J. H. Ks. Arcybiskup Aleksy.

— OSOBISTE. Sędzia Grodzki p. Antoni Ostrowski został prezesiem Wydziału Sądu Okręgowego.

— UWAGA ROLNIKÓW. Zjednoczenie Rolniczo - Handlowe w Grodnie, podaje do wiadomości, że spółdzielnia Zjednoczenie przewiduje handel nawozami sztucznemi. Składy mieszczą się przy ul. Jagiellońskiej 12 i ul. Narutowicza 19.

— POŻARY. — W dniu 10 bm. w Bonku Rybowskim przy ul. Zamkowej 12, powstał pożar. Według przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że pożar powstał wskutek niewłaściwego obchodzenia się z ogniem. Wyrządzić straty nie udało. Wypadku z ludźmi nie było.

— W tymże dniu w T-wie Dobrowolnych przy ul. Dąbrowszczyzny, również wskutek niewłaściwego obchodzenia się z ogniem powstał pożar, który został w zarodku stłumiony. Dochodzenie w toku.

— KRADZIEŻE. — W związku z dokonywanemi systematycznie kradzieżami kuchenków i innych rzeczy na Siennym Rynku w dniu wczoraj. w dniu 10 bm. zatrzymany został Bronisławski Antoni, lat. 18 Sobieskiego 6, który w toku dochodzenia przyznał się dokonanie 19 kradzieży. Wyjaśniony został, że do kradzieży zamawiał go dorożkarz Podolak Zygfryd, zam. przy ul. Kolejowej 23. Pozostałe jako paserów zatrzymano dorożkarzy Korzyńskiego Hieron. zam. przy ul. Jasnej 45 i Kamińskiego Feliks, zam. przy ul. Bonifraterskiej 1. Wyżej wymienieni skradzionych rzeczy odnaleziono i zabezpieczono.

KINO „PALACE" Grodzk. 25.
Douglas Fairbanks
w dramacie p. t.
ŻELAZNA MASKA
Wstęp od 5 gr.

Uwaga! Kino Apollo Sienkiewicza 25.
Już dziś! Dwoje oczekiwanych reporterów-gwiazd Ninon Sheru
JAN KIEPURA
w najlepszym filmie świata p. t.
„PIEŚŃ NOCY"
Już 1-ze! Cud współczesności! Coś niesłychanego! By ujrzeć trzeba przyjść...
Uwaga! Film ten odmawiać się będzie wyłącznie przyjść i czynności odtwarzającego dźwięku! Wstęp od 40 gr.

Śródmieście
Kino „POLONIA" Poznań 4
Wstęp 40 gr.
Arcydzieło dźwiękowe ukończone przez Akademię Sztuk Pięknych złotym medalem
BRATERSTWO LUDÓW
Dramat wzruszy za to strzelanej kolorady w Kanadzie „Wilczej" na pograniczu kanadyjsko-amerykańskim. Przeżyty film w głębokich potrzech, kanadyjskich i amerykańskich

nowogródzka

— ZEBRANIE KOŁA MIEJSKIEGO BBWR. — W dniu 13 bm. o godzinie 18 w lokalu sekretariatu wojew. BBWR. odbędzie się walne zebranie członków Miejskiego Koła BBWR. Na porządku dziennym: odczytanie protokułu poprzedniego zebrania, sprawozdanie z działalności koła, program pracy na najbliższy okres, wreszcie wolne wnioski.

— NIEFORTUNNA PRÓBA. W dniu 10 bm. do sklepu tkaniny Izaaka Alperyna, w halach targowych w Nowogródku, przybyła jakaś chłopka, która pragnęła nabyć materjał na odzienie. W chwili gdy kłębiła się wyszukała ze sklepu, kupiec zauważył, że brak mu 3-metrowego kawałka aksamitu, wartości 22 zł. Kupiec sporządził niezwłocznie notarjalnie rzekomej złodziejki, u której znaleziono skradziony materjał. Sprawa skierowana do sądu.

— Wczorajszej nocy spalił się w Nowogródku gm. tucznickiej, gaw. ałodzieckiego i na gwoździe Anna Moroz. Próba — nie udała się.

słonimska

— KURS PRZODOWNIKÓW DLA MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ. Wczoraj miejscu otwarcie kursu w Grajbowie, przy udziale przedstawicieli władz i organizacyj z p. starosta Kolińcem i inspektorem szk. p. Szymeckim na czele. Na kurs przybyło 60 słuchaczy i słuchaczek z powiatu. Są to członkowie Kół Młodzieży i Oddziałów Strzelców. Kurs trwa 14 dni.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU POW. W SŁONIMIE. — W dniu 10 bm. pod przewodnictwem p. starosty Edmunda Kościuszki odbyło się posiedzenie słonimskiego Wydziału Powiatowego, na którem rozstrzygnięte były bolączki gmin wiejskich.

— POSIEDZENIE KOMITETU POW. DO SPRAW BEZROBOCIA W SŁONIMIE NIE ODBĘDZIE SIĘ. — Jak nas informują ze źródeł urzędowych, zapowiedziane na dzień 14 bm. posiedzenie Komitetu Powiatowego do Spraw Bezrobocia w Słonimie nie odbędzie się.

O terminie posiedzenia zakomunikujemy dodatkowo.

— KUCHNIA CHRZEŚCIJAŃSKA PRACUJE. — Komunikuja nam, że Sekcja Chrześcijańska dożywiania dzieci w Słonimie na czas od 17 stycznia do 31 stycznia br. wydała 2925 śniadań, na ogólną sumę zł. 292 gr. 50.

— REWJA GWIAZD W SŁONIMIE. Jak nas informuja, zjeżdżają do Słonimu w bieżącym miesiącu gwiazdy filmowe, a mianowicie: Marja Bogda, Antkiewiczówna, oraz gwiazdy Brodzkie, Cybulski i Cost.

Przyjazd znakomitych naszych artystek i artystów filmowych budzi pewnozch. na zainteresowanie.

— TEATR STRZELECKI. A. S. T. R. przygotowuje na luty znakomitą farsę w 3 aktach pt.: „Wejrzy z krzami", gdzie. Arnoldi i Bacha.

baranowicka

— W SPRAWIE KAPLICY W OSTROWIU. — W dniu 4 lutego w lokalu urzędu gminnego gm. Ostrów odbyła się zebrana tamtejsza, której urządził Komitet budowy kaplicy.

Dochód w kwocie 152 zł. przeznaczono na budowę kaplicy.

— SĄD DORAŹNY. — Sąd doraźny na zabójców śp. Mingiera, odbędzie się w Baranowiczach w dniu 16 lutego br.

— BIBLJOTEKA P. M. S. — Publiczna Biblioteka Polskiej Macierzy Szkolnej uruchomiona przy ul. Sosnkowskiego 56, jest czynna codziennie od godziny 16 do 18, a w dnie targowe dodatkowo od 11 do 12.

— GDZIE PIENIĄDZE? W dniu 8 b. m. Binenfarb Mojżesz zawiadomił komisarjat PP., że w tymże dniu, gdzie się w fryzjera Tuchlein pozostawił przez zapomnienie 70 zł., których po powrocie nie zastał i podejrzewa o kradzież wzmi fryzjerskich. Ale p. Himelfarb, czy gen czasami przez zapomnienie nie zostawił pieniędzy gdzieindziej? Wiadomie komisarjat obecnie dochodzi, gdzie zagrawdę są pieniądze.

— JAK BIĆ, TO BIĆ! W czasie spaceru w dniu 8 bm. na ile sporu mieszkańców, gm. został pobity przez właściciela mieszkania Piotra Iwanejko jego lokator Nowak Michał tak dotkliwie, że biednego lokatora, odwieziono do szpitala miejskiego.

— GDZIE PORTMONETKA? W dniu 6 bm. Kaplanowi Mocie w czasie pobytu w składzie soli przy ul. Kolejowej wyciągnęła w z kieszeni portmonetkę z zawartością 23 zł. 58 gr.

Gorsety i pasy lecznicze
oraz
napleczniki DLA DZIECI SZKOLNYCH
L. Winnikowa
Baranowicze ul. Szosowa 82
(vis-a-vis ul. Nowogródzkiej)

FIRMA RADJOWA „LENNIK"
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 185
Konto czekowe P. K. O. 82.187.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ
8-lampowy odbiornik radjowy, z lampami głośnikiem elektrodynamicznym, baterją anodową i zestawem antenowym
Przy zamówieniu należy wpłacić na P.K.O. Nr. 82.187 zł. 25. Pozostałość za zaliczeniem.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do postanowienia Rady Nadzorczej Spółdzielczej Hurtowni Kresowej w Wilnie Spółdzielni z ograniczoną odp. i na podstawie par. par. 33, 34, i 38 Statutu Spółdzielni Zarząd tejże zawiadamia, że w dniu 26 lutego 1933 r. zwołuje się w lokalu przy ul. Rzeczncz 12 w Wilnie o godz. 3-ej popołudniu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Udziałowców

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego oraz 2 asesor.

2) Odczytanie i zatwierdz. protokółu poprzedniego Zgromadzenia.

3) Odczytanie protokółu Rewidenta Państwowej Rady Spółdzielczej.

4) Sprawozdanie Zarządu za rok 1932.

5) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1932.

6) Uchwalenie wniosku o przystąpieniu do ogłoszenia upadłości Spółdzielni.

7) Wolne wnioski.

W razie nieistnienia się udziałowców na oznaczoną godzinę Zebranie odbędzie się w tym że dniu i tymże lokalu o godz. 5-ej p.p. bez względu na ilość Udziałowców.

Spółdzielcze Hurtownia Kresowa.
Sp. z ograniczz. odpow.
ZARZĄD.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI
I. WILENKIN i Ska
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 25, dom własny. Istnieje od 1863.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, biura adwokatów i lekarskie, kredensy, stoły, stoły, biurka, krzesła dębowe i t. p. Ceny znacznie zniżone.

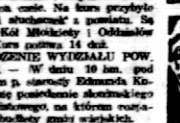
NAJSKUTECZNIEJSZE BÓLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERŚCIENIU

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru, zamieszkały przy ul. Wiwulskiego Nr. 6 m. 28 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 14 lutego 1933 r. od godz. 10-tej zrana w domu przy ul. Wileńskiej pod Nr. 38 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Wileńska Pomoc Szkolna", składających się z maszynopisu i kino-sprzętu, oszacowanych na 1300 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik Sądowy *Jerzy Fiedko*.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego 3-go rewiru w Wilnie, *Wacław Lubiński*, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pobożnego 15/2, niniejszem obwieszcza, że na zasadzie art. 46—48 i 116 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. U. R. P. z dnia 7 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. 34 poz. 321) o prawie hurtowem, w dniu 22 lutego 1933 r. od godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Wileńskiej Nr. 44 w lokalu D-ll. T. Buniorowskiej odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Izaja Pierwica, składającego się ze szafy na pawet prawdziwych, zastawionych w wyżej wymienionym Domu Bankowym na zabezpieczenie jego pretensji do Izaja Pierwica, oszacowanych na sumę 1000 zł.

Prosty można oglądać w dniu sprzedaży pod wyżej wskazanym adresem.

Komornik Sądowy W. Leśniewski.

Kurzu nie ssie górnośląski węgiel po cenach konkurencyjnych poleca „PŁOMIEŃ" Piwna 8
Sprzedaż również na raty

Radjo wileńskie

NIEDZIELA, 12 LUTEGO 1933.

10,05 Transm. nabożeństwa.
11,58 Sygnał czasu.
12,10 Kom. meteor.
12,15 Poranek symf. z Filharmonji.
„Kobieta a organizacje społeczne" — zagadnienie odczyt.
Dalszy ciąg kor. symf.
14,00 „Wybór ciekaw" ud do używalności rzeczy.
14,20 Koncert dla wszystkich. Utwory podane w wyk. Wil. zesp. muzyki.
14,40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" pogadanka.
15,00 Dalszy ciąg koncertu dla wszystkich.
16,00 Audycja dla młodzieży.
16,25 Kącik młodzieży szkolnej.
16,30 Pogad. gramofonowe.
16,45 Odczyt.
17,00 Koncert.
17,55 Program na poniedziałek.
18,00 Fragmenty z kone. muz. wokalnej
Wiad. bieżące, d. c. korzeniu.
19,00 Rozmaitości.
19,10 Recytacje w wyk. Haliny Hohenfeldowny.
19,25 Audycja dla.
20,00 Koncert.
21,00 Wiad. sportowe.
21,10 Muzyka operowa.
22,35 Muzyka taneczna, Kom. meteor. Muzyka taneczna.

Czy mała mężczyzna kochać jednocześnie dwie kobiety
Odpowiedź na to pytanie daje film erotyczno-obyczajowy
Boczna ulica
Już w tych dniach w kinie „PAN"

Dźwiękowe kino „REWJA" SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Dziś! Potężny w niedzielę o godz. 12 m. 15 film p. t. „Krzyk tęsknoty u wrót Antarktydy"
Film potężnych wrażeń z krainy podbojów wel. — Wstęp dla młodzieży 30 gr. — dla dorosłych 40 gr.
Dziś! Na scenie: Wszechświatowej sławy Zespół KOZAKÓW Kubańskich, pod dyr. księżnej Elżbiety Gagarinowej
W programie: Śpiew, Muzyka, Taniec.
Na ekranie: Film groźny i emocji „PAJĄK" Z genialnym Emilem LOTE
Początek seansów o godz. 4 pp. W sobotę i niedzielę o godz. 2-ej pp

Dziś! Arcywesoły, przepyszny, czemi film dźwiękowy
DŹWIĘKOWE KINO CASINO Wielka 47, tel. 15-41
Raj podlotków
W rol. gł. figlarna, pełna humoru i wdzięku ANNA OSTOJA i słynny reżyser filmowy (który wyeliminował wszystkie filmy z Vlastą Burjanem) KAROL LAMACZ. Poza tem pierwszy występ tej rasowej artystki. Nad program: Urozm. dod. dźwięk. Ceny od 29 gr. Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sob. i w. o godz. 2-ej
UWAGA: Na żądanie publiczności od godz 12 do 4-ej wyświetlamy film Flip i Flap w Małżeńskiej Niewoli

Dźwiękowe Kino HELIOS
Na scenie NOWY REPERTUAR! Codziennie występy artystów stołecznych.
NA WESOŁOŚCI REWJA ulub. publ. HANKA RUNOWIECKA, ALEKSANDER SUCHCICKI, STANISŁAW BELSKI.
Przeboje programu: Kobieta i fortepian, czarna orchidea. Prezkacja o anatomji, Pomerance poezje i in. Humori Śpiew Skeczel Aktualja! — Na ekranie: Najwspanialszy film produkcji francuskiej
NASZA JEST NOC
W rol. gł. Maria Bell i Jean Murat — Ceny przystępne. — Na 1-szy seans ceny zniżone. — Seanse: 4, 6, 8 i 10.15

Ostatnie dni! Pan Tel. 528
Jedyny sukces 1933 r.
GRETA GARBO
jako KURTYZANA w filmie
„ZUZANNA LENOX"
Nad program: Dodatek-dźwiękowo rysunkowy i aktualja dźwiękowe
Seansowicie ujrzysz
Należy przybywać punktualnie
na początek seansów 4, 6, 8 i 10.15
aby odnieść
należyte wrażenie
z tego arcydzieła

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15-28.
Dziś! najrozkoszniejsza operetka filmowa z dotychczas wyświetlonych w Wilnie
p. t. PRECZ Z MIŁOŚCIĄ
w świecie. Nierównanie upajające melodje. Udział bierze bosko Liljana Harvey oraz znakomity komik Bernard Nad program: Atrakcja dźwiękowe. — Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.20, w dnie święt. o g. 2 ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr „ŚWIATOWID" Mickiewicza 9.
Dziś! wielki podwójny program!
1) Niesłuchana epopea miłości i bohaterstwa p. t. ROK 1914 chórów Dona i Kozaków Kubańskich etc. — 2) Ulubieńce publiczności poraz pierwszy z w Wilnie zaupełnia komedja p. t. LILJANA HARVEY i Harry Holm
Rekordowe Widowisko

P. ZETARG

Zarządy więzień Łukiskiego i Stefańskiego w Wilnie ogłaszają przetarg ofertowy na dostawę dla więzienia Łukiskiego 45.000 klg. żyta, 5.000 klg mąki żytniej pytlowej, 500 klg. cebuli, 500 klg. kawy zbożowej, 4 beczki śledzi birskich, II gatunku, 15 klg pieprzu, 30 klg. octu, 300 klg. szmalcu wieprzowego i 1000 klg. mięsa wołowego lub wieprzowego miesięcznie, oraz 150 klg. karbolu, 150 klg. parafiny, 200 sztuk misek emaljowanych, rozmiaru 38 cm., 150 sztuk misek emaljowanych, rozmiaru 10 cm., 1 mtr. 3 desek brzozowych 1 1/2 klg. trawy szarej, 15 klg włosia końskiego, 8 klg. gwoździ szczotkarskich, 4 klg. drutu, 4 klg. kleju stolarskiego, i dla więzienia „Stefańskiego": 30.000 klg. żyta, 1.000 klg. słoniny, 300 klg. kawy zbożowej, oraz 600 klg. mięsa wołowego miesięcznie lub mięsa wieprzowego.

Zaoferowane artykuły winny być najlepszej jakości z dostawą loco więzienia. Oferty na dostawę wymienionych artykułów należy składać najpóźniej do dnia 17 lutego 1933 roku do godz. 12-ej, na imię Zarządów więzień Łukiskiego i Stefańskiego, w zapieczętowanej kopercie, z napisem: Oferta na dostawę artykułów" z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej w Wilnie o wpłaceniu wadjum w wysokości 5 proc. wartości oferowanych artykułów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17-go [illegible] m. o godz. 12, w obecności oferentów w więzieniu Łukiskiem. Prawo wyboru oferenta zastrzega się. Szczegółowych informacyj o warunkach przetargu i dostawy udzielają przewodniczący komisyj gospodarczych: Naczelnik więzienia Łukiskiego i Naczelnik więzienia Stefańskiego w godzinach urzędowych.

Wilno dnia 9 lutego 1933 r.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 21 m. 4.
URODĘ
kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża, wraca jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (penin). Naturalny „Hormonal" środkiem prof. Spalda. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8.
W. Z. P.

Dr. Wolfson
weneryczne, moczopłciowe, moczowych
Wilno, ul. Wileńska 7, tel. 19-07.
od 9 — 1 i 4 — 8.

Kupno i sprzedaż
DO SPRZEDANIA fabryka czekolady i cukierków
w pełnym ruchu, stanowiąca b. wygodną placówkę. Adres dowiedzieć się w biurze ogłoszeń L. KARLIN, ul. Niemiecka 35

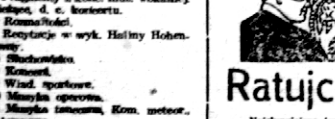
Ratujcie zdrowie!
Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że duża chorób powstaje z powodu otbstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Słynne od 80 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
są dobrym środkiem przeczyszczającym, ulatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.
— Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.
Sprzedaż w aptekach składach aptecznych.
(W. Z. P. 48)

AUTOBUSY
nowoczesne
20 osobowe
o wytrzymałej i solidnej karoserji na podwozie
„FORDSON" 4½ ton. 50 K. M.
od zł. 19.000
zależnie od wybranego skończenia karoserji
poleca
„AUTOTECHNIKA" Sp. z O. O.
Wilno, ul. Wileńska 23, tel. 1116.
Przedstawicielstwo FORD MOTOR COMP. A.-S.

Lekarze
DOKTÓR Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
ordynator Szpit. Sawicz
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadziła się
Wileńska 34 II piętro
przyjmuje
od 5 — 7 wiecz.

DOKTÓR Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od 9 do 1, 5 do 8 — wieczorem. ul. Mickiewicza 24.

DOKTÓR ZELDOWICZOWA
kobiece, weneryczne — narządów moczowych
od 12 — 2 i od 4 — 6
ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

Blumowicz
choroby weneryczne — skórne i moczopłciowe
WIELKA 21, tel. 921
od 9 — 1 i 3 — 8
W.Z.P. 23

Pianino
koncertowe nowe do sprzedania spieszne — Wielka 41 — 4.

SPRZEDAJĄ SIĘ niedaleko Wilna — maj 900 ha, łąki, folw. 40 ha, osobne parcele. Informacje Wilno Mickiewicza 22 — 17 od 8 — 10 i 4 — 6.

PLAC z kilkoma domami 587 prętów kwadr. sążni do sprzedania w śródmieściu — Wilna. Oferty składać do administracji „Słowa" okazielowi „Plac".

FORTEPIAN prawie nowy Beckera okazyjnie sprzedam. — Tatarska 1 m. 11. Oglądać od 1 do 3 wiecz.

Pianina
T. BETTING i K. IA. FIBIGER uznane za najlepsze w kraju. — Sprzedaż na raty i wymianę. — Kijowska 4, H. Abelowicza 1.

OKAZYJNIE — kupię komplet płyt „Linguaphone" — język niemiecki. Zgłoszenia — Wilno ul. Wileńska 16 m. 7.

Dom drewniany
11-mieszkalny przy rynku Stefańskim róg Słowackiego tanio do sprzedania. Wiadomość Stefańska 33 m. 3.

KUPIĘ OKAZYJNIE 2 — 3-lampowy radjoodbiornik. Zgłoszenia pod „Radjo" warsztat pod N 167 w administracji SŁOWA.

Podhalańską (Maloposłtę) wieprzowy, pełę dwuwę i kabanosy, polecają
I-cia Gołębiowscy
ul. Troska 3

PIANINO KUPIĘ
Wingry 13 m. 15.

GARNITUR mebli miękkich sprzedam niedrogo — ul. Piaskowa nr 1 m. 2.

Lokale
3 i 5-POKOJOWE mieszkania z wygodami do wynajęcia mi do wynajęcia mieszkanie — Zawalna 60 od 9 do 11 m. 30 i od 4 do 6 po południu.

1 lub 2 POKOJE umeblowane ze wszelkiemi wygodami — DO WYNAJĘCIA — Gdańska nr. 6 m. 1.

MIESZKANIA 3 i 4-pokojowe do wynajęcia od zaraz. Młynowa 5-7 Informacje u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA 2 pokojowe 4-dwuiestrowe z wygodami w godzinach od 1 do 4 ul. Lwowska Nr. 12—5

MIESZKANIA jedno - i dwu - pokojowe z kuchniami odremontowane do wynajęcia. Baksta 2, wiadomość u właścicielki.

MIESZKANIE 4 pok. przedpokój i kuchnia, ze bl. wszelkiemi, z elektrycznością bardzo tanio. Dowiedzieć się u p. Br. ezińskiego — Kalinowskiego 11 (obok Saboc) lub Mickiewicza 37—6 Tomaszewski.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 5 - pokojowe z wygodami, świeżo odrestaurowane w oficynie na 3-cim piętrze przy ul. Jagiellońskiej N 7. — Wiadomość u dozorcy.

Eleganckl pokój do wynajęcia. — Niebrzegojary. Wszystkie wygody. Może być z utrzymaniem. Aleja Róż 4/6.

Lekcje
RODOWITA FRANCUZKA udzieli lekcyj. Królewska 5 m. 8. do 10 — 12 i 5 do 8.

POSZUKUJĄ PRACY
RUTYNOWANA korespondentka - maszynistka polsko - niemiecka zrzajomością stenografji poszukuje — pracy. Zgłoszenia do administracji dla „stenotypistki".

„Kawaler poszukuje posady obsługi, gołowego, silnego 1 t. d. Za skromne wynagrodzenie. — Adres: p. Podbrodzie mj. Nowa Myś, Piotr Kopter.

MŁODY energiczny z 9 - letnią praktyką leśną, poszukuje posady leśniczego, miejscowość obojętna. Tytułem zasadniczego wynagrodzenia — może być tylko deputat rolny. Referencje pierwszorzędne. Może samodzielnie sporządzić plan gospodarstwa leśnego. Zgłoszenia kierować: Biuro Reklamowe Garbarska 1 sub „Leśnik".

Różne
DZIERŻAWA Ośrodek majątku około 90 ha ziemi ornej i łąk oddam w dzierżawę. — Wiadomość u gospodarza domu Baksta 2 od 15—16.

ZAMIENIĘ DOM w Wilnie 18000 zł. dochodu na majątek ziemski o dobrej glebie. Nowogródzka 10 m. 9. Kontrowicki.

Towarzystwo Pod Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zawiązuje wolne, bliskie, proszę o pomoc dla rodziny W. 5 sierot i głodu chorych stare ubogie, upośledzonych i innych, dostatek bez skutku obwiie i możność wzywania do ubogich. Miłosierdzia odbywa w wtorki o godz. 5 w siedzibie Towarzystwa przy ul. Wileńskiej 9 m. 9. Kontrowicki.

Wydawca: Stanisław Mieleszkin.
Drukarnia wydawnicza „SŁOWA"
Redaktor w/z Witold Turczyński.